Sobota-Niedziela, 16-17 stycznia 1937 - Nr. 13
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

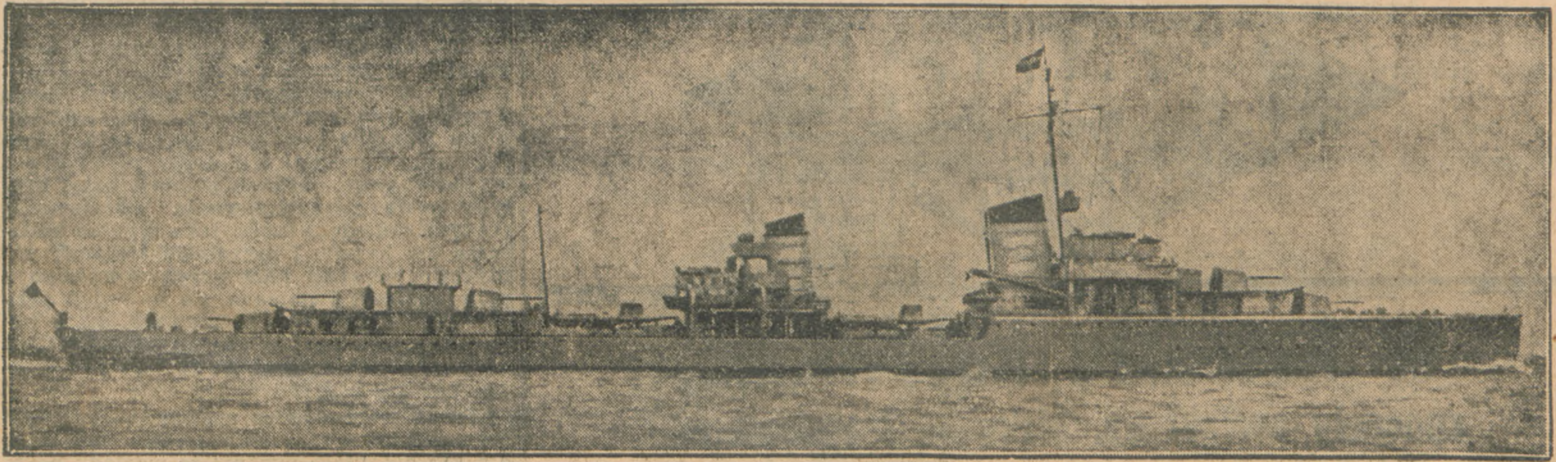
Dzień Pomorza

16 stron
cena 20 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Pierwszy niemiecki kontrtorpedowiec nowej serji o wyporności 1625 ton



„Z 1 Leberecht Maas" został przejęty przez dowództwo niemieckiej marynarki wojennej

Krew na torze

Tragiczny wypadek kolejowy w Mysłowicach

6 podróżnych zabitych - 42 osoby ranne

Warszawa, 15. 1. (PAT). Dnia 15 bm. o godz. 5.15 **NA STACJI MYSŁOWICE** w dyrekcji katowickiej **pociąg osobowy nr. 1114, idący z Oświęcimia do Katowic, najechał na torze nr. 7 na pociąg towarowy,** wskutek czego wykoleił się i zostały **rozbite wagon bagażowy i wagon klasy 3-ej pociągu nr. 1114,** a z pośród stojących na tym torze wagonów towarowych wykoleiły się 2 ostatnie wagony. **ZABICI ZOSTALI KONDUKTOR BAGAŻOWY TYMAN ORAZ 7 PODRÓŻNYCH, ciężko rannych jest 17 osób, lżej — 25.** Ranni po okazaniu im natychmiastowej pomocy przez lekarzy kolejowych i szpitalnych, zostali odstawieni do szpitala w Mysłowicach część zaś lżej rannych udała się w dalszą podróż.

Co do **PRZYCZYN KATASTROFY** tymczasowo można ustalić co następuje: **Pociąg nr. 1114** normalnie przyjmowany był na torze nr. 7. W dniu katastrofy tor nr. 7 był zajęty, o czym **dyżurny ruchu Urbanek** był powiadomiony. Urbanek ze swej strony powiadomił stację Brzezinkę w celu uprzedzenia drużyny pociągowej że **pociąg nr. 1114 będzie przyjęty nie na tor 7, lecz na tor 6 ale nie przygotował przebiegu na tor 6, lecz jak zwykle — na tor 7. Wobec tego pociąg nr. 1114 wjechał na tor zajęty przez wagony towarowe.**

Władze dyrekcyjne prowadzą dochodzenie na miejscu. Ponadto ministerstwo komunikacji wysłało specjalną komisję w celu szczegółowego zbadania przyczyny wypadku.

Zabici

(ch) **Mysłowice,** 15. 1. (Tel. wł.) Dotąd zdołano ustalić nazwiska 6 zabitych: Są to: Jan Jagoda, Władysław Noworyta. Teodor Wasilak, Karol Dembek, Ryszard Chromy, Jan Badowiec.

Ranni

(ch) Warszawa 15. 1. (tel. wł). W katastrofie kolejowej na stacji Mysłowice odnieśli **rany:** Klima Bartłomiej. Dziecko Teodor, Tylok Franciszek. Zórawik Józef. Piechota Roman, Blomber Mendel. Mis Mateusz, Brom Jan, Radwański Jan, Kiaja Ludwik, Radwański Franciszek, Wiśniewski Józef, Pączek Leopold, Walus, Siupka Piotr, Tyman Wilhelm. Janusiewicz W., Seweryn Alojzy, Cieplak Józef, Demba August, Chramiec Stefan, Rogosz Leopold, Kosiak Paweł, Skiłka Józef, Pyöler Teodor, Kozioł Konrad, Wioska Stefan, Hołda Jan. Hildegarda, Magiera Stanisław, Gros Stefan, Jochimczyk Jan, Wasikop. Wybraniec Helena, Synowiec Józef, Danobis Piotr, Kałuża Paweł, Wybraniec Roman, Jaroniecki August.

Nazwisko bagażowego Tymana w pierwszej chwili zamieszania po katastrofie zostało przez pomyłkę umieszczone na liście zabitych Tyman Wilhelm znajduje się wśród osób, które odniosły rany.

Do 2 lutego

zostaje w Krynicy holenderska para książęca

(x) **Krynica,** 15. 1. (Tel. wł.) **Pobyt księżny Juliany i księcia Bernarda w Polsce potrwa prawdopodobnie do 2. II.,** po czym młoda para powróci do swojej ojczyzny i zamieszka w miejscowości **Baarn obok Hagi.** W Krynicy krążą nadal pogłoski, że **w najbliższym już czasie oczekiwane jest przybycie do Krynicy królowej holenderskiej Wilhelminy.** Mówią nawet, że przyjazd królowej holenderskiej nastąpi już dziś.

Książę Bernard odbywa dłuższe przechadzki po Krynicy. Księżniczka Juliana nie opuszcza jeszcze hotelu z powodu przeziębienia.

Urząd telekomunikacyjny w Krynicy przedłużył służbę telefoniczną, która obecnie w Krynicy odbywa się przez całą dobę. Krynica przeprowadza po kilkadziesiąt zagranicznych rozmów telefonicznych dziennie, przeważnie z Holandią i z Niemcami. Wczoraj przeprowadzono z „Patrii" rozmowę telefoniczną z pałacem królewskim w Hadze. Rozmowa ta była tak długa, że **koszt jej wyniósł około 500 zł.**

* * *

Haga, 15. 1. (PAT.) Holenderski Związek Dziennikarzy (Vereiniging de Nederlandsche Dagbladpers) ogłosił komunikat, że: „Zgodnie z życzeniem J. K. M. królowej Wilhelminy związek zwrócił się do swoich członków z prośbą, ażeby nie publikowano żadnych artykułów ani fotografii o pobycie książęcej pary holenderskiej w Polsce poza wiadomościami, jakie poda do opublikowania holenderska agencja telegraficzna „Algemeen Nederlandsch Persbureau".

„Anglia woli masło niż armaty"

Sensacyjna mowa min. Edena

(x) **Londyn,** 15. 1. — **Sensacją dnia jest tu mowa, jaką min. Eden wygłosił na bankiecie związku prasy zagranicznej.** Wywołała ona w angielskiej opinii publicznej **żywe echo.** Dzienniki podkreślają znamienny zwrot przemówienia min. Edena:

„Stanowczo wolimy masło, aniżeli armaty". Słowa te słuchacze przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Innym ustępem mowy, do którego prasa angielska przywiązuje duże znaczenie jest przepowiednia min. Edena, że **r. 1937 będzie rokiem przełomowym, w ciągu którego wyjaśni się ostatecznie, czy Europa idzie ku pokojowej współpracy czy ku wojnie.**

Ks. Windsor u prezyd. Miklasa

Wiedeń, 15. 1. (PAT) Książę Windsor w towarzystwie ambasadora brytyjsk. w Austrii złożył wizytę prezydentowi Miklasowi. Rozmowa trwała 45 minut. Wizyta miała charakter wyłącznie prywatny.

Min. Beck u P. Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 15. 1. (PAT). **P. Prezydent R. P.** przyjął wczoraj p. ministra Spr. Zagr. **J. Becka.**

Wicepremier Kwiatkowski u Marsz. Śmigłego-Rydza

(ch) **Warszawa,** 15. 1. (Tel. wł.) Wczoraj **wicepremier Kwiatkowski udał się do Zakopanego,** gdzie odbył **konferencję z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem.**

Plenarne posiedzenie Senatu

Warszawa, 15. 1. (Tel. wł.) Dziś przed południem rozpoczęło się **plenarne posiedzenie Senatu,** poświęcone debacie nad projektami ustaw, uchwalonymi ostatnio przez komisje senackie. W krótkiej dyskusji wszystkie projekty przyjęto.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z **P. Premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele.**

Delegacja handlowa rumuńska przyjeżdża do Warszawy

Warszawa, 15. 1. (PAT.) W dniu 19 bm. **przyjeżdża do Warszawy delegacja handlowa rumuńska do rokowań w sprawie umowy rozrachunkowej z Polską.**

W skład delegacji rumuńskiej wchodzą: pp. Polysu, dyr. biura kontyngentowego (przewodniczący), Smadu Emanoil oraz Floru, radca handl. poselstwa rumuńskiego w Warszawie.

Milionowe nadużycia w towarzystwie asekuracyjnym „Europa"

Aresztowanie 10 członków zarządu i urzędników

(ch) **Warszawa,** 15. 1. (Tel. wł.) Z inicjatywy Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń przeprowadzono dokładne **badanie działalności towarzystwa asekuracyjnego „Europa".** W wyniku badań wszczęto dochodzenia i na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w mieszkaniach 2 członków zarządu i w biurach „Europy". Po rewizji **aresztowano około 10 osób,** z pośród członków zarządu i personelu towarzystwa.

Wedle pobieżnych obliczeń, **nadużycia wynoszą około 4 i pół miliona zł.**

Fala mrozów ogarnęła całą Polskę

Fala mrozów, która napłynęła nad Polskę, ogarnęła już cały kraj. Dziś w Warszawie o godz. 7 rano termometr wskazywał —10 stopni. Na Wileńszczyźnie temperatura obniżyła się do —16 stopni. Bardzo mroźno jest również w górach i na wybrzeżu.

W Krynicy zanotowano wczoraj —15 stopni przy pięknej słonecznej pogodzie.

Na Wiśle gęsta kra pokryła już całą szerokość rzeki. Jeżeli nie nastąpi ocieplenie w ciągu najbliższych dwóch dni, Wisła zapewne stanie.

Poczta, telefon, telegraf i radio

Budżet Min. Poczt i Telegrafów w komisji sejmowej

Warszawa, 15. 1. (PAT.) Komisja budżetowa Sejmu obradowała dziś nad **preliminarzem budżetowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów.**

Referent tego budżetu **pos. Pacholczyk** podkreślił że rok 1935 zaznaczył się **wzrostem obrotów krajowych** przedsiębiorstwa **„Poczta Polska, Telefon i Telegraf"**, natomiast obroty zagraniczne wykazują nadal naogół słabą tendencję rozwojową. Np. ogólny obrót krajowy przesyłek listowych wyniósł 652 miliony sztuk, czyli o 5 milionów szt. więcej niż w r. 1934. **Rozwój telefonu** w r. 1935 był jeszcze bardziej wszechstronny niż poczty. O rozwoju telefonu świadczy również wzrost liczby rozmów międzymiastowych do 24,1 milion. Wzrost abonentów w r. 1936 postępował dalej. **Eksploatacja telegrafu** również wykazuje niewielki wzrost. Usprawnienie przyniosło **zaprowadzenie instytucji listonoszów wiejskich** oraz pozyskanie dla współpracy pocztowej kilkuset sołtysów. Ilość pracowników na 1 listopada 1936 r. wyniosła 31.490, co stanowi przyrost w ciągu roku 1.242 osoby. Następnie mówca omawia obszernie **prace budowlane i inwestycje techniczne** przedsiębiorstwa podkreślając, iż wykazują one **znaczny rozwój**. Przechodząc do omówienia stanu finansowego przedsiębiorstwa mówca podkreśla wyniki akcji uporządkowania stanu finansowego przedsiębiorstwa, zmierzającej do zlikwidowania zaległych wierzytelności i długów.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa w r. 1935/36 była lepsza od poprzedniego. Ogólna suma wpływów wyniosła 175.515.444 wobec 180.840.000 preliminowanych. Suma rozchodu wyniosła 158.994.000 zł. wobec preliminowanej sumy 161.747.000 zł. **Wpłata przedsiębiorstwa do Skarbu Państwa wyniosła w tym okresie 22.018.000 zł.**, przewyższając o 2.918.000 zł. kwotę preliminowaną. Wszystkie działy przedsiębiorstwa wykazały, w r. 1935/36 znaczny wzrost wydajności. **Bieżący rok budżetowy przynosi dalszą poprawę sytuacji finansowej przedsiębiorstwa.**

Globalna suma wpływów preliminowanych na rok budżetowy 1937/38 wynosi 189.440.000 zł., suma rozchodów 165.440.000 zł., nadwyżka wpływów nad rozchodami preliminowana na r. 1937/38 wynosi zatem 24.000.000 zł.

Największą placówką nadzorowaną przez Min. Poczt i Telegrafów są **Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne**, zaspakajające potrzeby wojska, poczty, kolei oraz rynku prywatnego pod względem urządzeń telekomunikacyjnych. Zakłady te, pomimo silnej konkurencji w tym dziale wytwórczości zdołały wejść na rynek zagraniczny.

Udział skarbu Państwa w S. A. **„Polskie Radio"** wynosi 95,8 proc. **Liczba radioabonentów wykazuje stały wzrost**. Rok 1935/36 zamknięty został czystym zyskiem w wysokości 392.000 zł. Sytuacja finansowa spółki po wykupie większości jej akcyj z rąk akcjonariuszów prywatnych uległa poprawie, czego wyrazem jest osiągnięta za okres 8 miesięcy r. 1936/37 **nadwyżka dochodów nad wydatkami w sumie 3.134.000 zł.**

Liczba abonentów telefonicznych na sieciach **P. A. S. T.** uległa poważnej zwyżce.

Prosząc o przyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Poczt i Telegrafów bez zmian, referent jednocześnie zgłasza **pod adresem p. Ministra Poczt i Telegrafów następujące postulaty:** 1) podjęcie prac nad gruntowną rewizją taryf pocztowych, 2) skrócenie 4-letniego okresu wprowadzenia listonoszów wiejskich na terenie całego państwa do lat 2-ch, 3) podjęcie prac nad poprawą bytu pracowników przedsiębiorstwa niżej uposażonych, 4) doręczanie przez pocztę wezwań sądowych, nakazów płatniczych itp., 5) zwolnienie związków samorządowych od opłat pocztowych za przesyłkę listów w wykonywaniu obowiązków ustawowych.

Po referacie pos. Pacholczyka, w dyskusji nad referatem pierwszy przemawiał **pos. Sowiński** i z uznaniem podkreśliwszy stały **rozwój modernizacji urządzeń pocztowych i telegraficznych,** co jest dużą zasługą obecnego ministra, jak również to, że p. minister pierwszy zerwał z zasadą sztywnej polityki taryfowej, **zaznaczył** w dalszym ciągu przemówienia, **że są** jednak jeszcze **pewne niedomagania.** Zalicza do nich przede wszystkim powtarzające się **skargi na podsłuchy telefoniczne,** zwłaszcza na liniach niezautomatyzowanych i przy rozmowach z zagranicą. Są pewne osoby, które ubrdały sobie, że są powołane do inwigilacji i zdarzają się wypadki podsłuchiwania rozmów najlegalniejszych nawet obywateli. Mówca apeluje do ministra o wejrzenie w tę sprawę, prócz tego zwraca uwagę, że **w małych miasteczkach poczta nie jest doręczana w niedzielę,** prosi więc o usunięcie tego drobnego niedomagania.

Pos. **Hołyński** podnosi palącą z punktu widzenia państwowego sprawę **założenia osobnej radiostacji dla Polesia,** która umożliwiłaby ludności słuchanie na detektor. Sprawa założenia takiej radiostacji, o programie dostosowanym do potrzeb miejscowej ludności, jest wielkiej wagi, pilniejsza od budowy drugiej **stacji w Warszawie, aby** ludność tamtejsza **z konieczności nie słuchała** specjalnych programów, nadawanych z drugiej strony granicy.

W dzisiejszej prasie czytamy — oświadczył mówca — że **Radio zamierza przystąpić do budowy drapacza chmur w Warszawie.** Pilniejszą rzeczą, zdaniem posła Hołyńskiego, jest radiostacja **dla Polesia. Założenie** stacji jedynie przekaźnikowej nie rozwiązałoby tego zagadnienia.

Pos. **Długosz z** zadowoleniem podnosi **zapowiedź o utworzeniu nowych agencyj dla obsługi wsi polskiej.** Wprowadzenie ostatniej taryfy telefonicznej zróżniczkowanej, wpływa na spadek liczby rozmów na wsi. Drugą bolączką jest kwestia godzin urzędowania agencyj pocztowych w małych miasteczkach. Podkreślając znaczny rozwój radiofonii, mówca uważa, że przyczyniło się do tego niewątpliwie **wprowadzenie ulgowej taryfy jednozłotowej od aparatów bezlampowych.** Podobną ulgę, zdaniem mówcy należałoby zastosować również w stosunku do aparatów lampowych, będących w posiadaniu świetlic różnych organizacyj społecznych po wsiach, dla których opłata trzyzłotowa jest zbyt wysoka.

Pos. **Walewski** zapytuje na wstępie, jak się przedstawia **sprawa budowy w Warszawie stacji nadawczej „Hell".** Sprawa ta jest ważna ze względów ogólno-państwowych. Międzynarodowa koniunktura polityczna Polski jest w chwili dzisiejszej bardzo korzystna. Należałoby ją wyzyskać również na odcinku prasowo-propagandowym. **Polska i Warszawa predestynowana jest do tego, aby stać się centralą informacyjno-prasową,** nietylko jeżeli chodzi o wiadomości z Polski, ale również z państw bałtyckich i bałkańskich. W tym celu jest **niezbędne wybudowanie stacji nadawczej „Hell",** któraby przyczyniła się do technicznego usprawnienia aparatu informacyjnego. Omawiając pracę „Polskiego Radia", mówca podkreśla **znaczną poprawę programów naszych stacyj nadawczych.** Aparat radiowy należałoby w jeszcze szerszej mierze wykorzystać **do propagandy antykomunistycznej.** Słuszne, zdaniem mówcy, głosy niezadowolenia i oburzenia wywołują niekiedy **wyczyny speakerów sportowych,** jak to miało miejsce podczas Olimpiady berlińskiej. Nieco więcej skromności i opanowania mowy polskiej z ich strony byłoby pożądane. W końcu mówca porusza **bolączki pocztowe Podhala** oraz apeluje o obniżenie opłat radiowych dla świetlic organizacji Przysposobienia Wojskowego.

Pos. **Krawczyński** porusza sprawę **taks radiowych,** uważając, że dalsza ich obniżka spowodowałaby powiększenie liczby abonentów. **Warunki pracy naszego personelu pocztowego są niesłychanie ciężkie.** Mówca domaga się obniżenia i wprowadzenia jednolitych taks telefonicznych. Poruszając **drażliwą sprawę podsłuchu telefonicznego,** mówca staje w obronie personelu stacji telefonicznych. O podsłuchu nie można mówić. Dzieje się to jedynie na skutek złego stanu linij telefonicznych wadliwie zbudowanych jeszcze w czasach zaborczych. Jeżeli linie telefoniczne będą dobre, skończy się też rzekomy podsłuch.

Pos. **Sowiński** — jako **fachowiec elektryk** — wyjaśnia, że podsłuch istnieje, abstrahując od wypadków, kiedy telefonistka musi interweniować.

Pos. **Pełeński** prosi o pewne udogodnienia pocztowe dla miejscowości letniskowych np. w formie ustanowienia sezonowych listonoszy.

Co do podsłuchu, to zdaniem jego, istnieje on niewątpliwie i nie można tego kłaść jedynie na karb ciekawości kobiecej.

Minister Koliński: — One nie mają nawet czasu podsłuchiwać, za mało mamy personelu. Sprawę podsłuchu wyjaśnię.

Pos. **Pełeński** w dalszych wywodach apeluje o wzmożenie audycyj ukraińskich w Radio Polskim.

Pos. **Starzak** mówi o **pracownikach pocztowych, a zwłaszcza o listonoszach niedostatecznie uposażonych, zmęczonych pracą i ogólnie już wyczerpanych.** Czujność i opieka lekarska powinna być może nieco większa. Chodziłoby o domy zdrowotne i wypoczynkowe. Mówca **poddaje dalej krytyce nowe umundurowanie pocztowców,** stwierdza niedogodność, jaka wynika zwłaszcza dla handlu i przemysłu wskutek **zamykania urzędów pocztowych w godzinach południowych i domaga się ułatwień przy nabywaniu znaczków pocztowych, np. w hotelach, restauracjach, kawiarniach itd.** (Minister Kaliński: Akcja co do tego jest w toku, wkrótce będzie lepiej.).

Pos. **Krzeczunowicz** podkreśla olbrzymie propagandowe znaczenie radia, zwłaszcza dla kresów, które właśnie ze względu na to znaczenie nie mogą być obsługiwane przez radio obce i wrogie. Mówca, mieszkając w odległości około 100 km od Lwowa, znacznie lepiej słyszy Kijów i Odessę od stacji lwowskiej. (Minister Kaliński: Katowice w Afryce są lepiej słyszane niż w Polsce. To nie jest wina radia). Odessa nadaje audycje propagandowe po ukraińsku, po polsku i po żydowsku. U nas propaganda radiowa jest znacznie mniej intensywna, a jak jest, to jej nie słychać. W rozbudowie sieci musimy dążyć do tego, aby stacje nasze były słyszane na najdalszym zakątku kresów.

Mówca popiera postulat pos. Pełeńskiego, dotyczący audycyj ukraińskich, gdyż chodzi o to, by ludność ukraińska nie słuchała stacyj sowieckich. Muzyczna strona naszych programów radiowych, zdaniem mówcy, jest znacznie słabsza niż zagranicą. Wreszcie nawiązując do uwag p. Starzaka o pracownikach pocztowych, ubolewa nad stanem naszych lokali pocztowych, które urągają wszelkim wymogom higieny.

Po wyczerpaniu listy mówców, zabrał głos p. **minister inż. Kaliński.**

W katedrze katowickiej

spoczęły zwłoki ks. biskupa Bromboszcza

Katowice 15. 1. (PAT). Dziś przed południem odbył się **pogrzeb śp. biskupa sufragana śląskiego dr. Teofila Bromboszcza.** Około godz. 9 do kościoła katedralnego św. Piotra i Pawła, w którym wystawiono trumnę ze zwłokami zmarłego, zaczęli przybywać przedstawiciele władz, **wojewoda śląski dr Grażyński,** reprezentujący Ministra WR i OP. Świętosławskiego, marszałek sejmu śląskiego Grzesik, posłowie na Sejm Rzplitej i Sejm Śląski, prezydent miasta Katowic Kocur i inni. Wokół kościoła zebrali się delegaci licznych stowarzyszeń, związków i organizacyj ze sztandarami. Obok głównego ołtarza zajęli miejsca przybyli na pogrzeb z całej Polski biskupi, m. in. ks. biskup Dymek z Poznania, jako zastępca ks. prymasa Hlonda oraz biskup polowy Gawlina. Po godz. 9 biskup śląski Adamski rozpoczął modły za duszę zmarłego. Po modłach ks. biskup Adamski w asyście licznego duchowieństwa odprawił mszę św. oraz requiem, po czym w obecności rodziny, biskupów i przedstawicieli władz nastąpiło złożenie zwłok zmarłego biskupa do grobowca w katedrze.

Sprawcy zajść antysemickich pod Częstochową przed sądem

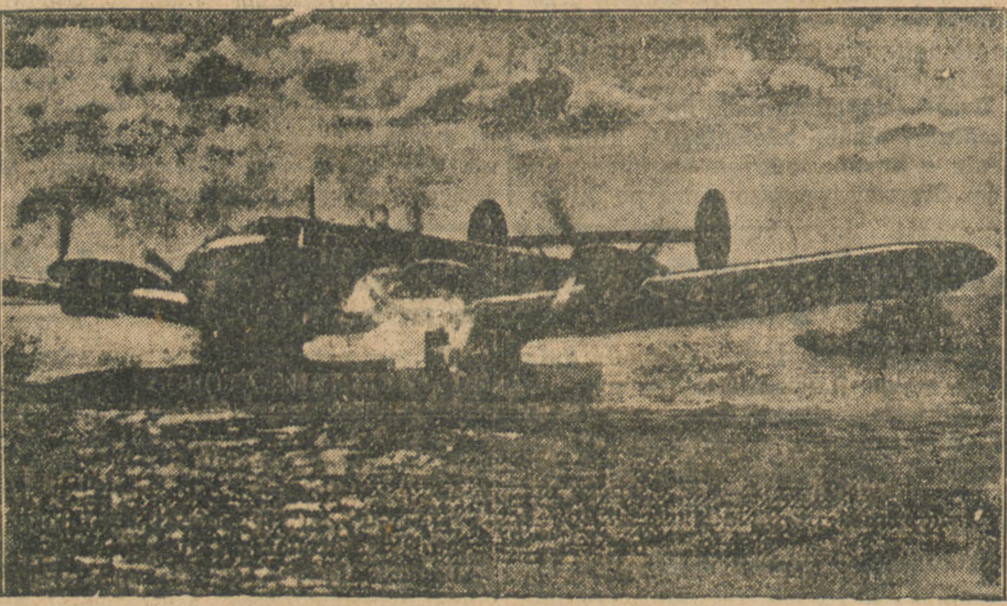
Częstochowa 15. 1. (PAT). Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **16 członków i sympatyków Str. Narodowego** z J. Kasprzyckim na czele, oskarżonych o udział w dniu 3 lutego ub. r. w **zajściach antysemickich w Przystani** pod Częstochową. Sąd 11 oskarżonych skazał na karę 8 miesięcy więzienia. Dwom kobietom karę zawieszono. Dwóch nieletnich skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym, również z zawieszeniem, 1 skazano na 6 mies.,więzienia z zawieszeniem, dwóch uniewinniono.

Miny wojsk czerwonych pod dzielnicą uniwersytecką Madrytu

Walencja, 15. 1. (PAT). Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dnia 14 bm. **na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej Madrytu wojska republikańskie założyły miny i wysadziły w powietrze budynki,** przerobione przez powstańców na blokhauz. Korzystając z powstałego zamętu, wojska rządowe zdobyły jeden z gmachów kliniki szpitala uniwersyteckiego.

Na froncie aragońskim oddziały katalońskie zajęły 6 miejscowości i różne punkty strategiczne na południe od rzeki Ebro.

Nowy transatlantyk powietrzny



Czteromotorowy olbrzym „Ha 139" został zbudowany dla niemieckiego towarzystwa linii lotn, "Lufthansa" i już rozpoczął loty próbne. Zasięg maszyny wynosi 500 km przy szybkości użytecznej 250 km/godz.

Papieżowi wracają siły z dnia na dzień

Rzym 15. 1. (PAT). Agencja Stefani donosi z Watykanu: **W stanie zdrowia Papieża nie zaszły zmiany**. W każdym razie daje się zauważyć, że **Papieżowi wracają siły z dnia na dzień.** Dziś z rana Papież nie tylko przyjął sekr. stanu kard. Pacelli, ale także komandora Bernardino Nogara — delegata specjalnej administracji stolicy apostolskiej i ojca Gemelli — przewodniczącego Papieskiej Akademii Nauk

Wyjazd P. Wojewody do Warszawy

W piątek dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Złoty „Krzyż Zasługi" na piersiach min. Papee

Warszawa, 15. 1. (PAT). Prezydent R. P. przyjął dziś b. Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, a obecnie posła polskiego w Pradze, **dr. Papee.** W czasie audiencji Pan Prezydent R. P. **udekorował min. Pape złotym „Krzyżem Zasługi".**

Ks. Juliana i ks. Bernard na koronacji Jerzego VI

Londyn, 15. 1. (PAT). Komunikują, że **ks. Juliana i ks. Bernard** reprezentować będą **królową Wilhelminę holenderską** na uroczystościach koronacyjnych **króla Jerzego 6-go.**

Nie doktryny partyjne, lecz pozytywne osiągnięcia

Debata nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych zarówno w komisji budżetowej, jak i na plenum Sejmu i Senatu stanowić powinna zawsze okazję do analizy stosunków wewnętrznych w Państwie ze strony parlamentarzystów, a zarazem do oceny tych stosunków przez przedstawicieli rządu.

W czasie onegdajszej dyskusji wśród licznych wypowiedzi posłów, dotyczących pewnych konkretnych spraw, jak np. bezpieczeństwo, samorząd, stosunki wśród mniejszości narodowych itd., znalazły się również i takie, które moglibyśmy określić mianem „poszukiwaczy zagubionej orientacji".

Jest to znamienne dla chwili zjawisko. Są jednostki, które gdzieś zatraciły zmysł orientowania się w otaczającej je rzeczywistości... Stanęły po prostu **bezradne wobec tej rzeczywistości i wobec naturalnej ewolucji, jaka się w niej dokonuje.** Przypominają jakby owieczkę, która zabłąkała się i pojękliwym beczeniem ten swój stan okazuje.

Jednostki takie w pojedynkę, kierując się jedynie kryteriami własnego odczuwania, szukają... Miarą dla nich nie jest rzeczywistość, a subiektywne wrażenia. Czyż dziwić się trzeba, że w ten sposób powstają osądy zupełnie fałszywe?

Ale jest i drugi typ „poszukiwaczy orientacji", tacy, co szukają **asekuracji,** co chcą się z góry „ubezpieczyć", co zgubiwszy busolę — orientują się wedle cudzych „programów". A więc: bądź na prawo, bądź na lewo — i to koniecznie **na najskrajniejszych skrzydłach.** Wtedy powstaje sui generis neofityzm polityczny, który — jak wiadomo — cechuje przesadna gorliwość, przelicytowanie w cudzych doktrynach. Tacy gorliwcy są — by użyć porównania — „plus catolique que le pape même", są hyper - endekami lub też nad-lewicowcami.

Widownią popisów **garści ludzi, którzy zatracili się w rzeczywistości i na gwałt szukają „orientacji",** będąc właściwie tylko **zwolennikami cudzych doktryn** — jest od niejakiego czasu zarówno część prasy, jak i teren parlamentarny.

Wychodzą oni wszyscy z przesłanki, że trzeba się „inaczej" niż dotychczas „orientować", gdyż rzekomo w Polsce dzieje się źle. Dlaczego dzieje się źle? Bo... tak podpowiada t. zw. „opozycja". Bo tak wciąż podszeptują ci, dla których **rzeczywistość polska od przeszło 10-ciu lat jest solą w oku.** Tymczasem faktycznie jest zgoła inaczej. Ta rzeczywistość wyraża się **we wzroście siły Polski mocarstwowej na arenie międzynarodowej, w utrzymaniu równowagi budżetowej i ochronie waluty polskiej przed jakimkolwiek wstrząsem, w ochronie społeczeństwa przed rozkładczym działaniem „agentur obcych",** w zapewnieniu **ładu i porządku, bezpieczeństwa i praworządności, w wytężonych wysiłkach na odcinku gospodarki narodowej, walki z bezrobociem, wzmożenia kapitalizacji wewnętrznej, słowem „podciągnięcia Polski wyżej".**

I to właśnie stanowi — program, to jest jedynie właściwą miarą orientacyjną, wedle której mierzyć możemy rzeczywistość polską.

A zaprawdę nie „statutowe" ciągoty wytrąconych z równowagi i zagubionych we własnej dezorientacji ludzi, powtarzających bezkrytycznie szerzony od przeszło 10-ciu lat przez skonfederowaną pod tym względem opozycję endecko - lewicową dowcip, że wszystko, co się w Polsce dzieje, jest mało warte, bo najważniejszy jest „statut", bo „system" powinien przede wszystkim spisać paragrafami i artykułami jakiś idealny „program" papierowy, jakiś kodeks polityczny, jakiś doktrynerski elaborat teoretyczny.

To też bardzo trafną była odpowiedź, jaką udzielił w komisji budżetowej premier i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski jednemu z takich „poszukiwaczy orientacji", wywodzącemu, że „rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy".

— Myślę — powiedział premier — **że mógłby pan coś innego wymyśleć, niż żądanie programu, którego endecy od samego Komendanta tyle razy żądali. Ja wierzę głęboko, że Marszałek Śmigły - Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską, ja wierzę, że sytuacja poprawiła się w Polsce... Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości!**

Ludziom, którzy **zatracili się w gąszczu orientacyjnego doktrynerstwa** i w poszukiwaniu dla siebie drogi wyjścia z tego gąszczu błądzą po manowcach „programów" bądź skrajnego nacjonalizmu, bądź radykalizmu lewicowego — wskazać trzeba jedynie właściwą drogę, wiodącą do rzeczywistości. Na tej drodze **widoczne są nie teoretyczne plany i nie papierowe doktryny — a realne osiągnięcia i wytężona praca twórcza.**

K. Z.

Sytuacja polityczna Europy

Współczesny układ sił politycznych w Europie wyłonił wielką potęgę w postaci Niemiec. Poza przygotowaniem do wojny, olbrzymim materiałem ludzkim trzon tej potęgi stanowi wyjątkowa pozycja Niemiec w polityce europejskiej.

Wyjątkowość ta polega na tym, że **Niemcy wybiły się na czoło frontu przeciwkomunistycznego.** „Kto chce walczyć z komunizmem musi iść z nami ręka w rękę" — głoszą niedwuznacznie niemieckie pisma oficjalne. Jako zaplecze mają Niemcy przede wszystkim Italię — drugi kraj faszystowski. Wszystkie inne państwa raz po raz stawiane są wobec dylematu: „my, albo Sowiety"! Polityka niemiecka usilnie stara się znaleźć jaknajwiększą ilość okazji, żeby móc Europie powtarzać te słowa.

Rozgrywka na terenie Hiszpanii jest obecnie **największą troską polityki zagranicznej Niemiec.** Włożyły w nią znaczny zasób agitacji i kosztów. Co więcej od szali hiszpańskiej wojny domowej zależy ukształtowanie się wpływów niemieckich nie tylko na półwyspie Pirenejskim, ale we Francji, Czechosłowacji, a nawet Anglii. Chcąc przeprowadzić tę rozgrywkę skutecznie muszą Niemcy znaleźć jakiś pretekst żeby móc oficjalnie wypowiedzieć umowę o nieinterwencji. Incydenty na wodach hiszpańskich, insynuacje pod adresem Francji o zamiary aneksji hiszpańskiego Maroka — oto próby prowokacji.

Tragizm sytuacji państw, których interesy związane są z Francją bądź też Sowietami polega na tym, że

NIE MOGĄ ONE WYBRAĆ DROGI POŚREDNIEJ,

drogi umów międzynarodowych, politycznych i gospodarczych z państwami, których ustroju nie chciałyby jednak za żadną cenę mieć u siebie. Dyplomacja niemiecka czuwa. „Albo — podsuwa — będziecie utrzymywać stosunki z Sowietami i staniecie się wrogiem bloku faszystowskiego, albo pójdziecie z nami ręka w rękę uzyskując w zamian pomoc w zwalczaniu rosnącego wciąż u was komunizmu."

Metoda penetracyjna Niemiec nie ogranicza się do Europy (w której na pierwszy ogień ma pójść Czechosłowacja), ale służy również skutecznie niemieckiej polityce kolonialnej.

Awantura marokańska nie przedstawia się tak błaho, jak usiłują w świat wmówić publicyści berlińscy. To nie są plotki, że

W HISZPAŃSKIM MAROKU OBOZUJĄ ŻOŁNIERZE NIEMIECCY.

Oczywiście występują oni jako ochotnicy wojsk hiszpańskich. Jak stwierdzili korespondenci miejscowi prasy europejskiej penetracja Afryki ze strony Niemców zaszła tak daleko, że niemiecka marka staje się powoli miejscowym środkiem obiegowym, a kopalnie żelaza w okolicach Melilli administrowane są przez „przedsiębiorców" niemieckich rzekomo dzięki specjalnym koncesjom udzielonym przez generała Franco.

Wszyscy, którzy z sympatią patrzą na rozwój ruchów nacjonalistycznych w Europie, którzy z całego serca

ŻYCZĄ ZWYCIĘSTWA NARODOWYM WOJSKOM HISZPAŃSKIM

muszą jednak wziąć pod uwagę, że w takim ruchu Niemcy spełniają funkcję **nieproszonego protektora** i że... nie spełniają jej darmo. Dokąd ruchy narodowe w państwach europejskich nie oprą się całkowicie na własnych podstawach lecz korzystać będą z narzuconej pomocy niemieckiej, dotąd z każdym zwycięstwem nacjonalizmu wzrastać będzie wpływ Niemiec na politykę europejską.

Jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. Czytaliśmy przed paru dniami o tym, że w Maroku hiszpańskim istnieją pewne przejawy, które świadczą o stopniowym opanowaniu marokańskiej administracji. Są to zjawiska, które, gdyby zostały potwierdzone świadczyłyby o pracy podjętej systematycznie i planowo z obmyśleniem szczegółów.

Interesująco przedstawia się sprawa naświetlenia wypadków przez poszczególne źródła. Oto naprzykład prasa niemiecka stwierdza z oburzeniem, że jest to wymysł fantazji dziennikarzy francuskich i stawia te same zarzuty właśnie Francji.

Warto zwrócić również uwagę na fakt, że Anglia zachowuje, jak zwykle daleko bardzo posunięty umiar postępowania.

Ze swej strony chcielibyśmy zaznaczyć, że takie ujęcie nie jest już tak słuszne w dobie obecnej. W okresach poprzednich polityka „równoważenia" wagi wypadków prowadzona była z prawdziwą finezją. Lecz dzisiaj często decyduje

GWAŁTOWNOŚĆ UDERZENIA,

jego błyskawiczność, a więc zdecydowanie i dlatego trzeba by tę kwestię rozważyć. Trudno ocenić wyniki takiego postępowania, trudno mówić o konsekwencjach. Errare humanum est, ale pozwalamy sobie być zdania, że w dobie obecnej trzeba wyciągnąć wnioski an przyszłość. Zresztą zdaje sobie z tego sprawę rząd angielski, kierując główny swój wysiłek ku wzmocnieniu militarnemu. Być może, że i w tym wypadku czyni on to z właściwą sobie rozwagą, zręcznością, umiarem i ogłędnością. Bieg wypadków okaże wkrótce ciąg dalszy, mamy jednak wrażenie, że nie będzie on tak alarmujący, jak mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Jakkolwiek wojna jest wynikiem takiej, czy innej polityki, trzeba pamiętać o tym, że właśnie polityka jest walką bezkrwawą, a często skuteczniejszą od działań wojennych.

Urzędom nie wolno układać się z defraudantami

Znamienne orzeczenie wydał niedawno Sąd Najwyższy w Warszawie w składzie: przew. Jan Hroboni, ss.: dr. Michał Wawrzkowicz i J. Żurawski. Wyrok ten zapadł przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej przeciwko gminie m. Sanoka w sprawie powództwa o zapłatę 24 tysięcy zł., zasądzonego w dwóch instancjach na jej rzecz z tytułu zobowiązania się strony do **pokrycia niedoborów kasowych, spowodowanych przez rachmistrza** magistratu m. Sanoka.,

Gmina zobowiązała się przy tym do zaniechania doniesienia karnego i co gorsza, nawet do wystawienia dobrego świadectwa w zamian za pokrycie braków kasowych.

Sąd Najwyższy, akceptując w pełni tezę obrońcy skargi kasacyjnej, adw. Feliksa Hauptmana z Warszawy, orzekł, że zobowiązanie gminy **sprzeciwia się porządkowi publicznemu** i że w niemniejszym stopniu **sprzeczne z zasadami uczciwości i dobrymi obyczajami** jest jej zobowiązanie do wystawienia świadectwa służbowego, sprzecznego ze stanem faktycznym. Gmina — orzekł S. N. — miała przeciwnie **obowiązek współdziałać z władzami sądowymi i prokuratorskimi w wykryciu nadużyć** i pociągnięciu winnego do odpowiedzialności karnej.

Zaniedbanie tego obowiązku kosztowało więc gminę 24 tys. zł., gdyż S. N. powództwo oddalił, zasądzając ją ponadto na poniesienie kosztów w sumie około 3 tys. złotych.

Minister Alfieri w Paryżu



Dino Alfieri (bez kapelusza) włoski minister prasy i propagandy odwiedził w ostatnich dniach Paryż. Obok włoski ambasador w Paryżu Cerutti.

Zagadnienia opieki społecznej w Komisji budżetowej Sejmu

Przemówienie ministra Kościałkowskiego

W dalszym ciągu czwartkowych obrad komisji budżetowej Sejmu nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej pos. Kopeć apeluje do p. Ministra, ażeby roztoczył o-piekę **nad związkami zawodowymi** i obronił je od różnych tendencyj, które nie zawsze są szczęśliwe. Jednym z największych niebezpieczeństw dla Polski jest

niezorganizowany tłum robotniczy

Mówca woli bardzo radykalne związki zawodowe, niż masy niezorganizowane. Ważną kwestią jest samorząd w dziedzinie ubezpieczalni społecznych.

Posłanka **Prystorowa** żałuje, że jej przed mówcy niejako **bagatelizująco** odnieśli się **do zagadnienia opieki społecznej,** główną uwagę poświęcając zagadnieniom świata pracy. Nie jest to słuszne, dopóki bowiem mamy w kraju nieszczęśliwych, **musimy** się nimi zaopiekować. Nazwa ministerstwa Opieki Społecznej nie jest znowu tak niewłaściwą w obecnych czasach. Mówiąc o sprawie **zdrowotności,** posłanka Prystorowa podkreśla, że mamy

w Polsce zgóra 12 tys. lekarzy

O nadmiarze więc nie ma mowy. Ludność **albo się nie leczy, albo leczy się u znachorów.** Dla tego wszelkie ograniczenia w kształceniu przyszłych lekarzy są **niesłuszne** z punktu widzenia potrzeby kraju.

O opiekę lekarską dla wsi

Posłanka Prystorowa wreszcie wnosi rezolucję, w której wzywa Rząd do:

1) uwolnienia budżetów gminnych od płacenia podatku mieszkaniowego dla nauczycieli i od ciężarów opieki nad umysłowo chorymi i umożliwienie użycia oswobodzonych w ten sposób funduszów na zorganizowanie **opieki społecznej i punktów leczniczych w zapadłych wsiach Rzplitej,**

2) wprowadzenia **nowego podatku na opiekę społeczną i pomoc lekarską na wsi,**

3) ustanowienia **stypendiów dla młodzieży wiejskiej,** studiującej medycynę i **zobowiązania stydendystów do objęcia posterunków wzamian za stypendia w odległych zakątkach wiejskich,**

4) przeniesienia kredytów przeznaczonych na leczenie ludności wiejskiej z budżetów gminnych **do budżetów powiatowych związków samorządowych.**

Posłanka Prystorowa zaznacza, że **względy bezpieczeństwa państwa przemawiają za koniecznością jak najszybszego zajęcia się losem ludności wiejskiej,** za zaprzestaniem pięknych słów a przejściem do **konkretnych czynów,** któreby ludność ta na sobie odczuła. **Słowa bez czynu demoralizują ludność wiejską.**

Wreszcie pos. Prystorowa omawia

kwestię pomocy zimowej na Kresach Wschodn.

Zaznacza, że ludność wiejska organizacją tej pomocy nie jest rozentuzjazmowana, bo nie korzysta z jej dobrodziejstw. Potrzeby terytorialne Kresów Wschodnich nie są uwzględniane. Dla naszej ludności pozostawia się

tylko zmarznięte kartofle i pewien procent żyta

Pos. **Sioda** wskazuje na **niedomagania pomocy lekarskiej dla urzędników państwowych,** szczególnie na prowincji. Kredyty wyznaczone na ten cel są niewystarczające. Dalej mówca maluje **niezwykle ciężkie położenie ociemniałych cywilnych,** wskazując na konieczność poprawienia ich losu przez udzielenie im **ulg podatkowych, kolejowych, koncesyj itp.**

Poseł **dr. Krawczyński** rozpatruje budżet Ministerstwa Opieki Społecznej **ze stanowiska lekarza** i podkreśla, że

służba zdrowia w Polsce nie jest dotychczas zorganizowana

Najgroźniejszą chorobą społeczną w Polsce jest

gruźlica

na którą zapada **rocznie około 570 tysięcy osób.** Tymczasem w szpitalach znajduje się **zaledwie 8 tysięcy łóżek dla gruźlików.** Z tej liczby łóżek zaledwie 35—65 proc. jest zajętych. Reszta nie zajęta, gdyż **ludzie nie mają pieniędzy na opłacanie leczenia szpitalnego.**

Następnie zabrał głos minister Kościałkowski ,który zapowiedział, że **zagadnienie natury zasadniczej naszej polityki społecznej przedstawi na plenarnym posiedzeniu Sejmu.**

Przechodząc do sprawy

bezrobocia i działalności Funduszu Pracy

p. minister wskazuje, że podstawową zasadą działalności Funduszu Pracy jest zatrudnianie na robotach publicznych.

Wydatki na roboty publiczne preliminowane z Funduszu Pracy na kończący się rok budżetowy w sumie **35 milionów zł.,** zostały przez rząd zwiększone **do 95 miln. zł.** W ten sposób

rozładowanie bezrobocia

w tym roku nastąpiło w bardzo znacznym stopniu. W r. 1937/38 wobec zainicjowania szerokiego planu inwestycyjnego i wobec innego rozdziału funduszów na cele inwestycyjne przewidziana jest w budżecie **suma 40 miln. zł.**

Przechodząc do sprawy **pomocy zimowej,** p. minister oświadczył:

Społeczeństwo przyjęła na siebie ciężar odpowiedzialności za dolę upośledzonych przez los współbraci, oraz zrozumiało konieczność uchronienia od zniszczenia największego kapitału, jaki posiadamy — **ogromnej siły roboczej.** W okresie listopada-grudnia ub. r. i w początku stycznia br. oddanych zostało

na cele pomocy zimowej gotówką i w naturaliach ok. 7 milionów zł

Akcją pomocy objętych zostało **322.000 rodzin,** co licząc najskromniej — wynosi **ok. 1 milion osób.** Pomocą zimową objętych zostało **405.000 dzieci.** Mimo pewnych niedociągnięć, akcja nabiera pełnego rozmachu — zarówno jeśli chodzi o zbiórkę, jak i o rozdawnictwo.

Przechodząc do spraw **zdrowia publicznego,** pan minister stwierdza, że podane **cyfry nie nastręczają powodu do niepokoju.** Jedynym niepokojącym objawem jest

śmiertelność wśród dzieci

Walka z tym jest przez Ministerstwo energicznie prowadzona i niewątpliwie da ona dobre wyniki. Jeśli chodzi **o stan zdrowia na wsi,** to Ministerstwo robi **wszystko, co leży w jego mocy,** aby tej bolączce wsi zapobiegać.

Pan minister omawia dalej

sprawę lecznictwa w ubezpieczalni

Ubezpieczalnie rozporządzają korpusem **3 i pó łtys. lekarzy,** co stanowi

1/3 ogólnej ilości lekarzy w Polsce

Pan minister **jak najkategoryczniej przeciwstawia się zarzutom, wysuniętym przez pos. Mincberga przeciwko ubezpieczalniom społecznym.** Poruszając sprawę **samorządu w ubezpieczalniach,** p. minister stwierdza, że poczynił wstępne prace, aby **samorząd ten przywrócić.** Pierwszym krokiem w tym kierunku jest **mianowanie szeregu komisarzy w większych ubezpieczalniach z pośród działaczy społecznych,** którzy podejdą do zagadnienia **od strony społecznej, a nie od strony urzędniczej.**

Po przemówieniu p. ministra Kościałkowskiego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: pos. gen. Żeligowski, pos. Hyla, pos. Jedynak, pos. Wagner.

Na zakończenie dyskusji obszerne przemówienie wygłosił **p. wiceminister Piestrzyński,** który szczegółowo omówił **zagadnienie zdrowotności kraju.**

Po przemówieniu p. wiceministra Piestrzyńskiego zabrał jeszcze głos referent, który w dłuższym ustępie odpowiedział poszczególnym członkom komisji.

W głosowaniu preliminarz budżetu Ministerstwa Opieki Społecznej przyjęto.

Nie zaznają w zimie głodu bezrobotni jeśli każdy złoży ofiarę na Pomoc Zimową.

Wiadomości gospodarcze

Co możemy eksportować z Polski.

Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie udzieli bliższych informacyj, dotyczących eksportu następujących towarów z Polski: sztucznej biżuterii do Capetown, płócien bieliźnianych i bielizny stołowej do Francji, tkanin ubraniowych i konfekcji do Bagdadu, tekstylii, przyborów krawieckich, guzików, wyrobów dzianych, sprzączek do Afryki Południowej, obcasów i podeszew gumowych do Egiptu, płótna lnianego do Ameryki Północnej, skór do Szwajcarii, ram galwanizowanych do Colombo (Ceylon), maszyn do wyrobu siatek drucianych do Palestyny, wózków dziecięcych do Casablanki, lornetek do Anglii.

Znaczny wzrost sprzedaży cukru.

Sprawozdanie Banku Gospodarstwa Krajowego wykazuje, że w miesiącu listopadzie 1936 roku wysyłki cukru z cukrowni na rynek wewnętrzny (krajowy) wynosiły 26,9 tys. ton, wobec 29 tys. ton w październiku 1936 roku oraz wobec 17,6 tys. ton w listopadzie 1935 roku, co oznacza wzrost sprzedaży cukru prawie o 50 procent.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 10 stycznia

Warszawa PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 10 b. m. następująco: (w miln. zł. — w nawiasie obieg w dniu 31. grudnia r. ub.): ogółem 412,1 (428,4), w tym: monety srebrne 328,4 (342,4), nikiel i brąz 83,7 (86,0).

Polskie bekony i smalec na rynkach angielskich

Według notowań giełdy londyńskiej w dniu 8 bm. płacono za 1 centnar bekonu w szylingach: polski i litewski — 82 do 87, duński — 90 do 94, holenderski 86 do 90, estoński i łotewski — 85 do 87, szwedzki — 88 do 90.

Ceny bekonów na rynku londyńskim pozostały bez zmiany, natomiast notowania giełdy w Manchesterze wykazują zniżkę cen bekonów klasy niższej. Składnicy przewidują, że ceny bekonów w roku bieżącym zostaną utrzymane, ponieważ z nastaniem pory chłodniejszej polepszy się zbyt świeżej wieprzowiny angielskiej, co spowoduje zmniejszenie zbytu bekonów produkcji angielskiej.

Cena smalcu polskiego na giełdzie londyńskiej wynosiła w dn. 8 bm. — 70 szylingów za centnar.

Odczyt b. ministra Matuszewskiego w Krakowie

Kraków. Dnia 12. b. m. w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się publiczne posiedzenie Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, na którym b. minister Skarbu Ignacy Matuszewski wygłosił odczyt na temat „Kapitalizacja wewnętrzna w Polsce". W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele świata nauki, sfer gospodarczych oraz liczni zaproszeni goście.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Szkodliwe ględzenie

Pisemko ludowe „Gazeta Świąteczna" zamieściło artykulik pt. „Skąd się biorą komuniści?" w którym na tle wspomnień jakiegoś czytelnika z r. 1930 i 23 mówi się o rzekomym bezbożnictwie w wojsku, choć autor przyznaje, że „teraz jest lepszy porządek".

Słusznie nazywa **„Polska Zbrojna"** artykulik ten „ględzeniem" i taką daje odprawę:

> Sprawy wyznaniowe w naszym wojsku są doskonale uregulowane. Łatwo o tym mogliby się dowiedzieć redaktorzy tego pisemka od kapelanów wojskowych lub z otoczenia J. E. ks. biskupa polowego. A propagowanie tego rodzaju pojęć z Wilkołaza i to wśród najuboższych duchem i najmniej obywatelsko uświadomionych jest szkodliwe, bo może budzić błędne mniemanie o naszych korpusach oficerskim i podoficerskim, które szczycić się mogą wysokim poziomem swych umiejętności wychowawczych i na pewno nie czynią uszczerbku ideałom religijnym swych podkomendnych bez względu na wyznanie. Oczywiście, gdyby ten czy ów rekrut z Wilkołaza próbował uchylić się od swych obowiązków choćby dla najpobożniejszych celów, wówczas przełożeni wytłumaczą mu, że winien oddać co boskiego Bogu, a co wojskowego — wojsku.
>
> I nie z tego „biorą się komuniści". Właściwie wychowany i właściwie uświadomiony obywatel niewątpliwie będzie dobrym patriotą. W tej właśnie dziedzinie czyni wojsko heroiczne wysiłki, by wyrównać braki i sprostować pomylone pojęcia rekrutów. Niech się nad tym zastanowią redaktorzy „Gazety Świątecznej", bo pomylone mniemania i zbyt duże upraszczanie pojęć stanowią najwdzięczniejsze pole dla agitacji komunistycznej.

Na marginesie mowy Min. Sprawiedliwości

Na marginesie sejmowego przemówienia min. Grabowskiego zamieszcza „Il. Kurier Codz." uwagi o roli prasy jako czynnika współdziałającego przy ujawnianiu przestępstw:

> W praktyce sytuacja jest dość skomplikowana. Jeśli dzienniki w najlepszej wierze wytykają nadużycia, a nawet jeśli rejestrując ujawnione nadużycia podkreślają w sposób szczególnie wyraźny potworność zjawiska masowych nadużyć — spotykają się często z brakiem zrozumienia ich intencyj.
>
> Fałszywa solidarność zawodowa zaczyna wchodzić w grę. Napisze się o nadużyciu jednego urzędnika, a oto dziesiątki innych, osobiście najuczciwszych, wyraża pogląd, że nie powinno się o takich sprawach pisać, bo to „szkodzi powadze urzędu". Kiedy zaś publicystyka zaczyna wyciągać wnioski z mnożących się wypadków, słyszy się nieraz pogląd, iż jest to robota o charakterze politycznym, powodująca wzrost nastrojów defetystycznych. Stało się więc — powtarzamy raz jeszcze — bardzo dobrze, że wystąpienie członka rządu i to właśnie ministra sprawiedliwości kładzie kres tak fałszywemu ujmowaniu spraw.

W dalszym ciągu „IKC" polemizuje z p. min. Grabowskim co do oceny łatwości orientowania się dziennikarza w tym, co wolno pisać, a oczym nie wolno ze względu na toczące się śledztwo:

> ...Granica jest bardzo niewyraźna. Jeśli np. wysłannik dziennika przybywa do miejscowości dotkniętej zaburzeniami i przeprowadza ankietę wśród ludności, nie stykając się z nikim z prowadzących śledztwo i nie zajrzawszy do żadnego aktu w tej sprawie — to jakież zdziwienie musi ogarnąć kierownictwo redakcji, gdy sprawozdanie wysłannika ulega konfiskacie, a sąd wytacza sprawę karną o — ujawnianie wyników śledztwa. A taki wypadek zdarzył się w ubiegłym roku właśnie naszemu dziennikowi.
>
> Albo inny wypadek również z praktyki życiowej zaczerpnięty. Sprawozdawca przechodząc ulicą widzi, że władze policyjne konfiskują większą ilość broszur o treści wywrotowej i załadowują transport takiej bibuły z lokalu, w którym się znajdowała na wóz stojący przed domem. Sprawozdawca przynosi wiadomość o tym do dziennika, dziennik umieszcza ją i ma... sprawę karną o ujawnienie wyników śledztwa.

Uwagi swe kończy „IKC" następującym apelem:

> Witając przeto z najgłębszym zrozumieniem i prawdziwym uznaniem apel pana ministra sprawiedliwości do współpracy wszystkich powołanych czynników w zakresie zwalczania przestępczości, dajemy równocześnie wyraz naszemu przekonaniu, iż problem współpracy prasy poddany będzie szczególnym rozważaniom przez czynniki miarodajne i doprowadzi do rewizji wielu pokutujących do dziś dnia błędnych poglądów i do zmiany niejednego w dotychczasowym stanie rzeczy.

Na grzbiecie wieloryba poprzez odmęty wód

Z przygód najstarszego łowcy olbrzymich ssaków morskich

W Vancouver żyje najstarszy prawdopodobnie łowca wielorybów, który obecnie ukończył 92 lata. Urodziny sędziwego wilka morskiego ściągnęły do najważniejszego portu Brytyjskiej Kolumbii (zachodnia prowincja Kanady) liczne delegacje wielorybnicze z całego świata.

Pierwszy wyjazd

Niezwykła burza szalała w nocy na 12 marca 1861 r. na wodach Kolumbii Brytyjskiej, kiedy mały kuter „St. Malo" pod dowództwem kapitana Bretończyka Piotra Maillie wypływał na połów wielorybów. Na pokładzie znajdował się młody chłopak, 17-letni Antoni Freignac, siostrzeniec kapitana. Drżąc z zimna i ze strachu, trzymał się kurczowo burty. Po zaledwie jednorocznej służbie na morzu po raz pierwszy wypływał na połów wielorybów. Kiedy wkraczał na pokład, złe przeczucie ścisnęło mu serce. Teraz, kiedy potworne fale rzucały stateczkiem i wichura wyła w olinowaniu, niepokój jego wzrastał z każdą chwilą. Nagle od rufy usłyszał rozkaz, skierowany do niego. Z bijącym sercem puścił linę, przy pomocy której usiłował stawić czoło nawałnicy, i ruszył przez pokład, gdy huraganowy podmuch wiatru rzucił go w powietrze i do morza. Ale Opatrzność czuwała nad chłopcem. W ostatniej chwili udało mu się uchwycić linę, zwisającą z pokładu kutra.

„Człowiek za burtą!"

rozległ się groźny okrzyk i żeglarze poskoczyli do łodzi ratunkowej, ale w głębi duszy uważali chłopca za straconego, gdyż nieprzeniknione ciemności, jakie panowały wokół, nie pozwalały go dostrzec. Antoni tymczasem trzymał się kurczowo liny, a fale rzucały nim bezlitośnie o ścianę statku.

92-letni starzec zaklina się dzisiaj na wszystko, że tylko opiece swego patrona św. Antoniego zawdzięcza wyratowanie z ówczesnej przygody podobnie jak i w wielu następnych wypadkach pomoc świętego pozwoliła mu wyjść zwycięsko z wszelkich opresyj.

Krzyki chłopca dotarły do uszu załogi, która wciągnęła go znowu na pokład. W następnych 60 latach, które Freignac spędził na statkach wielorybniczych nieraz znajdował się w największym niebezpieczeństwie życia, gdyż były to jeszcze czasy, kiedy walka z wielorybami odbywała się bez pomocy maszyn, kiedy wszystko zależało od zręczności i siły człowieka, ciskającego harpun i od sternika łodzi podążającej za wielorybem.

Na wysokości cieśniny Davis w pobliżu południowego cypla Grenlandii Freignac, 25-letni młodzieniec wówczas, po raz pierwszy stanął z harpunem w ręku na dziobie łodzi, którą pospieszał w kilwatrze umykającego wieloryba. Z widoczną tremą odważał oszczep w ręce w oczekiwaniu dogodnej chwili, by go utkwić w cielsku wieloryba, mimo, że nieraz już ćwiczył się w rzucaniu morderczego żelaza. Pierwsza próba udała się nadspodziewanie dobrze i po raz pierwszy młody łowca wielorybów uczestniczy w wydarzeniach, które teraz następują. Zranione zwierzę rozpoczyna morderczy wyścig i wlecze za sobą łódź, z którą jest związane za pomocą liny tkwiącego w jego ciele harpuna. Wszystko zależy teraz, czy lina wytrzyma napór i czy sternik podąży za każdym zwrotem goniącego przez odmęty wód potwora. Najmniejsza nieuwaga, najmniejszy błąd w sterowaniu, może zbliżyć łódź do ogona wieloryba i narazić ją na zdruzgotanie. Całą godzinę trwa piekielna jazda poprzez wzburzone fale, kiedy wreszcie wieloryb słabnie i można się do niego zbliżyć, aby kilku celnymi strzałami położyć kres jego życiu. Antoine Freignac zdał egzamin z wynikiem dobrym.

W kilka lat później, kiedy Freignac siedział w łodzi przy sterze, spotkała go jedna z najgroźniejszych przygód jego życia. Zharpunowany wieloryb wykonał błyskawiczny zwrot i jednym uderzeniem ogona zmiażdżył łódź. Przypadek chciał, że Freignac został rzucony na cielsko zwierzęcia, gdzie uchwycił się końca zerwanej liny oszczepu. Niezastanawiając się, posłuszny jedynie nakazowi jaki podsunął mu instynkt zachowawczy, trzymał się jej kurczowo i na grzbiecie potwora z głębin morskich pognał z szybkością pociągu pospiesznego poprzez lodowate wody. Każdej chwili mogła nastąpić katastrofa, każdej chwili wieloryb mógł zanurzyć się i wciągnąć swoją ofiarę w głębiny. W tym z pokładu statku wielorybniczego rozległ się huk wystrzału i zwierzę stanęło jak rażone prądem. Freignac i teraz bez namysłu uczynił jedyną rzecz, która go mogła wyratować. Z całą siłą odepchnął się od grzbietu znieruchomiałego zwierzęcia i począł oddalać się od jego cielska. Trafiony śmiertelnie wieloryb opadł w głębinę, kiedy Freignac znajdował się już po za zasięgiem wiru, który powstał na miejscu, gdzie wieloryb osunął się w morze.

Inteligencja szympansa

W angielskim ogrodzie zoologicznym jeden ze szympansów miał w klatce swojej huśtawkę. Pewnego razu zabrano mu z huśtawki deskę, tak, że huśtawka została unieruchomiona. Szympans czuł się bardzo źle, ponieważ huśtawka sprawiała mu dotąd dużą przyjemność. Po chwili jednak schwycił koniec luźny sznura, zwisającego z pułapu klatki, drapał się i założył luźny koniec między górne pręty klatki. Następnie usiadł na sznur, starając się huśtać. Trwało to chwilę dopóki sznur niezawiązany u góry nie usunął się. Szympans próbował uczynić to powtórnie, lecz bez rezultatu. Jego inteligencja wyczerpała się na tym, gdyż luźnego końca nie potrafił już zawiązać.

Sztuczne paznokcie

Pani Helena Pretzl z Wiednia wynalazła sztuczne paznokcie. Ich przeznaczenie — dla kobiet ciężko pracujących. Mają one każdej chwili zastąpić zniszczone pracą naturalne paznokcie, ponieważ mogą być nałożone na warstwę starych paznokci.

Krwawe jezioro

Lagodi Towel jest jeziorem wynoszącym 1000 metrów długości oraz 35 metrów głębokości, a położonym u stóp Dolomitów na wysokości 1162 metrów ponad poziom morza. Jego przez cały rok niebiesko — zielona woda latem przybiera kolor jasno-czerwony, budząc podziw nie tylko u turystów, ale i u miejscowej ludności, która do tej pory nie była w stanie zrozumieć, ani wytłumaczyć sobie, powodu tego cudu natury, obdarzając je mianem „krwawego jeziora". Ostatnio zagadką tą zajął się znany przyrodnik włoski profesor Vittorio Largaiolli, przeprowadzając szczegółowe badania. Stwierdził, że ten czerwony kolor latem przybiera jezioro od milionów drobnych żyjątek koloru czerwonego, które rozmnażają się w tak olbrzymiej ilości, że zajmują czasami całą przestrzeń jeziora. W gorących dniach, przy bardzo silnym promieniowaniu słońca, barwa wody jeziora przybiera kolor tych właśnie żyjątek.

Brylant w skrzypcach

Lichwiarzowi przyniósł śmierć, biedakowi życie

Jakże często z sytuacyj, które zdawało by się są beznadziejne, znajduje się w ostatniej chwili niespodziewane wyjście!

Doświadczył tego niedawno **młody muzyk z miasta Ohama** nad rzeką Missouri w Stanach Zjednoczonych, niejaki **Jack Billington.** Chłopak, syn woźnego jednego z banków, kształcił się początkowo w konserwatorium w New Yorku. Gdy jednak ojciec umarł, wszelkie drogi życiowe zamknęły się przed jego młodym talentem. Skończył wprawdzie szkołę muzyczną, jako **mistrz skrzypiec,** jednak nie dało mu to możności egzystencji. Jakiś czas grywał **w lokalach publicznych,** ale złożony ciężką chorobą nerek stanął

wobec widma nędzy

Pewnego dnia, gdyż już nie mógł podnieść się z łóżka, przykuty doń chorobą, postanowił skończyć życie. Ostatnie chwile pragnął jednak poświęcić grze na swoich ulubionych skrzypcach, które nabył przed paru miesiącami **za dwa dolary** w jakimś składzie starzyzny. Skrzypce te posiadały jakiś **dziwny, głęboki, choć nieco chrapliwy dźwięk.** Mimo to Jack przywiązał się do nich bardzo i postanowił popełnić samobójstwo dopiero wtedy, gdy pęknie w nich pierwsza struna. Tegoż samego dnia, w którym zapadło tragiczne postanowienie, pękła z jękiem symboliczna struna. Chłopak **roztrzaskał skrzypce o podłogę,** nie chcąc, by go przeżyły. W jego ręku zabłysnął rewolwer.

Nagle zauważył, że wśród rozsypanych szczątków skrzypiec lśni **pięknym blaskiem** jakiś mały przedmiot

Był to

brylant niezwykłej wielkości

przymocowany do pudła grubą warstwą kleju.

W ten sposób młody muzyk zdobył **olbrzymi majątek** i mógł przeprowadzić kurację. Zaintrygowany niezwykłością wypadku postanowił odkryć **tajemnicę cennego klejnotu.** Po długich poszukiwaniach, które doprowadziły go **aż do Europy,** odtworzył sobie wreszcie historię niezwykłych skrzypiec.

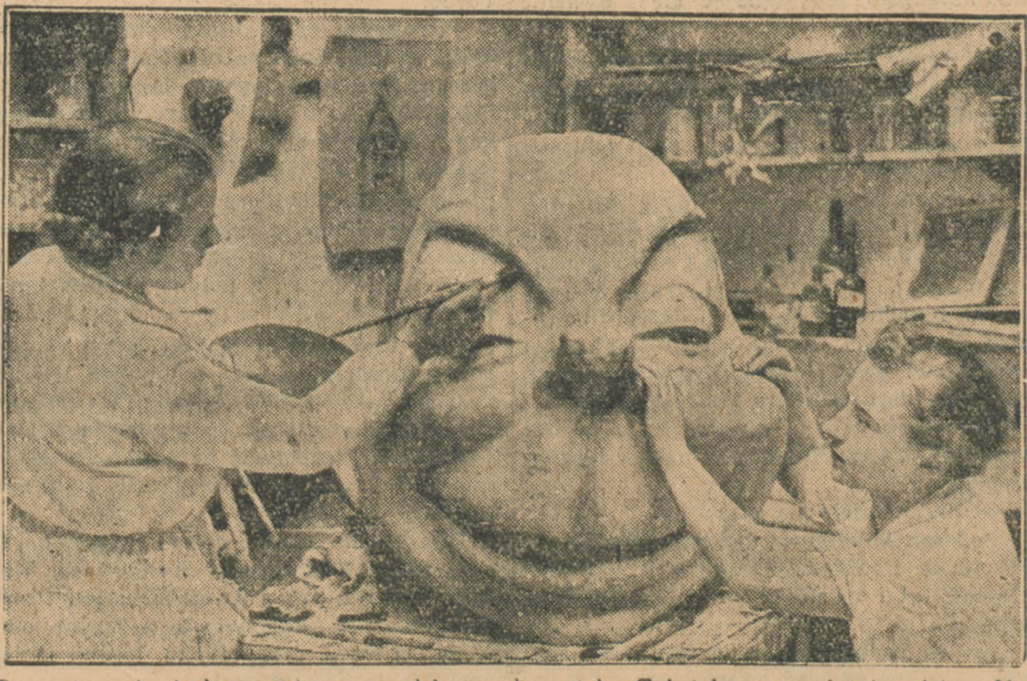
W roku 1887, czyli równe pięćdziesiąt lat temu, zamieszkiwał **w małym domku na przedmieściu Neapolu drapieżny lichwiarz Miguel Mari,** który mimo, że rozporządzał wielkim majątkiem, żył w zaciszu ze swoją siostrzenicą, poświęcając cały niemal czas grze na skrzypcach. Właśnie w tym roku, jak dowiodły dokumenty, pożyczył on wielką sumę pieniędzy młodemu magnatowi, **pod zastaw niezwykle cennego brylantu,** stanowiącego olbrzymi majątek. O zastawie tym przypadkowo dowiedzieli się grasujący na przedmieściach miasta **bandyci** i tej samej nocy dokonali napadu. Starzec właśnie zajęty był naprawą skrzypiec, do których przyklejał dno.

Zaalarmowany trzaskiem wyłamywanych drzwi oraz krzykiem siostrzenicy, miał tyle przytomności umysłu, że **umieścił klejnot,** który nosił przy sobie, **w niezaschniętej jeszcze warstwie kleju,** po czym przykrył denkiem. W ten sposób **ocalił klejnot, ale stracił życie** — gdyż rozwścieczeni bandyci, nie mogąc znaleźć klejnotu **zamordowali lichwiarza** bez litości.

Siostrzenica Miguela Mari w rok po tym wyszła za mąż za młodego muzyka, wnosząc mu w posagu mały domek, który odziedziczyła i... **skrzypce.** Młode małżeństwo udało się do Stanów Zjednoczonych po laury muzyczne. Nie zdobył ich jednak młody Benito Califieri. W kilka lat później stracił niewielki zasób pieniędzy jaki posiadał, a nawet musiał sprzedać skrzypce, nie domyślając się, jak wielki majątek ukrywa ich wnętrze. Umarł zresztą wkrótce po tym w nędzy.

Takie oto koleje nakazał los przebyć brylantowi, by w końcu przywrócić do życia ubogiego skrzypka Jack'a Billingtona.

Gdy brwi trzeba pędzlem uczerniać!



Przygotowania do karnawału są wszędzie w pełnym toku. Tak jak na powyższej rycinie w Mediolanie, tak i w innych miastach wykonuje się groteskowe maski

Jak król Edward VIII zwalczał tradycje?

Książę Windsoru, zanim jeszcze abdykował, jako zdecydowany przeciwnik szeregu zbędnych i krępujących węzłów tradycji, obowiązującej na dworze angielskim, wprowadził wiele zmian. Do ostatniej należy zniesienie etatu „badacza przeciągów". Król Edward VII, bardzo wrażliwy na przeciągi i przeziębienia, ustanowił na zamku windsorskim urząd przybocznego, którego zadaniem było wchodzenie zawsze przed królem do sal zamkowych, celem stwierdzenia, czy nie ma przeciągu. Król Edward VIII zniósł ten urząd, uważając go całkowicie za zbędny.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA

16

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Byłam teraz sama po całych dniach. Od czasu rozstania z Leonem minęły już trzy lata podczas których nie dał o sobie najlżejszego znaku życia. Byłam młoda, przeżyłam już najgorsze; trzeba było jakoś istnieć dalej. Po mojej odmowie przestałeś odwiedzać mnie przez pewien czas, ale potem, litując się nad moją samotnością, zacząłeś znów przychodzić.

Minął już okres naszej żałoby. Zaczęliśmy razem wychodzić, bywać w teatrze, zaczęłam się znów uśmiechać, cieszyć się na twój widok, ubierać się dla ciebie w nowe, jasne suknie. Życie wyciągało po mnie swe wszechmocne ręce. Kiedy w pewne wiosenne południe zabrałeś mnie do Lachowic, czułam, jak serce moje topnieje w radości, płynącej z rozsłonecznionego nieba, z zielonych młodych liści i śnieżnych kwiatów jabłoni i gruszy. Pomyślałam, że skoro przyroda co roku odnawia cały świat, napędza świeże soki w drzewa i kwiaty, to może wróci do życia także moje serce. Było mi tak dobrze z tobą wśród zieloności łąk i ogrodów! Widziałam, że cieszą cię moje rumieńce, uśmiechy i nowy blask oczu, jakiemi patrzyłam na powstające do życia zioła i kwiaty. Zapytałeś, czy nie chciałabym zostać tu na zawsze, jako twoja żona. Zgodziłam się. Nie sądź, że uczyniłam to z egoizmu czy rozpaczy. Byłam pewna, że potrafię cię pokochać i że będziemy razem szczęśliwi.

Nie zawiodłam się na tobie, Karolu! Nigdy, ani razu w ciągu naszego wspólnego życia nie zraniłeś mnie żadnem słowem, ani postępkiem; odsuwałeś ode mnie wszelkie zmartwienia i troski, byłeś zawsze dobry, uważny i wesoły. Wziąłeś w opiekę całe moje życie i starałeś się napełnić je wszystkiem, co najlepsze i najjaśniejsze. Przy tobie mogłam zupełnie zapomnieć, co to troska, niepokój, lub niepewność. Umiałeś zawsze jasno i stanowczo ocenić każdą sytuację życiową, zapobiec zgóry zmartwieniu, ułożyć życie w nieprzerwane pasmo samych tylko przyjemnych, radosnych wydarzeń. Nie byłeś nigdy niezdecydowany, lub niepewny, a każda decyzja, którą powziąłeś, okazywała się słuszna. Doprawdy, byłam z ciebie zawsze bardzo dumna! Czułam się przy tobie pewna i spokojna. Zdawało mi się, że nic nigdy nie zdoła stanąć wpoprzek naszego szczęścia; wiedziałam, że ty natychmiast zdruzgoczesz wszelką taką przeszkodę.

Płynęły dni, równe, spokojne, wesołe dni, z których każdy pozostawał zawsze niejako pod twoją osobistą opieką i kierownictwem. Wiedziałeś zawsze, co robię i gdzie jestem; sam dbałeś o rozwój moich stosunków towarzyskich i dostarczenie mi wszelkich możliwych rozrywek. Miałam twoją miłość, majątek, pozycję towarzyską; później urodziła się nasza śliczna dziecina! Doprawdy nic mi nie brakowało do szczęścia i kiedy Lulu wyszła za mąż za Jerzego, zdawało mi się że jestem zupełnie szczęśliwa. Lubiłam mój dom, gospodarstwo, ogród, i te miłe, spokojne wieczory, kiedy zbieraliśmy się wszyscy na gawędkę na trawniku, lub w dużym salonie. Wiedziałam, że jesteście wszyscy wkoło mnie zadowoleni i szczęśliwi, czułam, że dobrze wypełniam wszystkie moje obowiązki; miałam poczucie, radujące mnie nadewszystko, że jestem jakgdyby owym ośrodkiem, z którego promieniuje na was wszystkich spokój, radość i zadowolenie. To mi dawało najwięcej szczęścia.

Myśl o Leonie była ode mnie w tym czasie bardzo daleka; wydawała mi się jakaś nierealna, jakby zamglona minionym czasem i tem życiem mojem, które płynęło tak równo i bez burz.

W pierwszych czasach moich zaręczyn z tobą, Karolu, chciałam ci kilkakrotnie powiedzieć, co zaszło między mną, a twoim bratem w ten straszny dzień naszego pożegnania. Wiedziałam, że wyjawienie ci tej rzeczy było moim obowiązkiem, ale nie mogłam zdobyć się na to. Wspomnienie tej naszej szalonej, młodzieńczej miłości, tragicznej i niewyżytej, zgniecionej w samym zarodku, było dla mnie wtedy czemś tak drogiem, że nie byłam w stanie mówić o tem z kimkolwiek na świecie. Ilekroć dotykałam myślą owego dnia naszego rozstania zamierałam z żalu. Widziałam wciąż jeszcze przed sobą umęczone, pałające oczy Leona, słyszałam jego rozdzierający krzyk, gdy w saloniku wujostwa błagał o łaskę mojego ojca. Często w nocy zdawało mi się, że czuję na policzkach jego łzy, wśród nabrzmiałych bólem i rozkoszą ostatnich pocałunków. Przenikał mnie dreszcz żalu i palącej tęsknoty i budziłam się z głośnym płaczem.

Nie chciałam myśleć o tem. Wiedziałam, że wspominając o Leonie, dopuszczam się wobec ciebie nieuczciwości, że powinnam wyznać ci łączącą nas tajemnicę i zamknąć raz na zawsze ten rozdział mojego życia. Przecież Leon porzucił mnie! Tak długo, tak beznadziejnie oczekiwałam nadejścia od niego jakiejś wiadomości! Trzy lata! Ach, to jest bardzo dużo, trzy lata takiej męki! Nie miałam obowiązku marnować dłużej mojego życia! Ale sama myśl o wyjawieniu ci tego, co połączyło nas w ów niezapomniany dzień rozstania wydawała mi się wobec niego okrutniejszą zdradą, niż fakt zaręczyn z tobą i zatailam w sobie tę moją najgłębszą; najdroższą tajemnicę.

Nie domyśliłeś się tego nigdy. Bez podejrzenia niema winy, a ty przecież nie mogłeś mnie podejrzewać o coś podobnego. Byłam zadowolona, że ci tego nie powiedziałam. Wiedziałam, że sprawiłoby ci to ból, a ja chciałam ci oszczędzić każdego bólu. Kochałam cię, o, tak, kochałam cię w jakiś nowy, poważniejszy, stateczniejszy sposób. Nie doznawałam już tych wzruszeń i uniesień, jakie przeżywałam razem z Leonem w pierwszym okresie naszej miłości, owego poprostu zachłyśnięcia się radością, podczas spacerów w pachnącym, wiosennym lesie, owego prawie nadmiaru szczęścia w zakochanem, osiemnastoletnim sercu. Ale sądzę, że takie rzeczy można przeżyć tylko raz, i tylko w bardzo wczesnej młodości. Zresztą nie to stanowi o głębi uczucia. Ciebie, Karolu naprawdę kochałam. Czułam, że moje życie związane jest z twoim mocnym, solidnym węzłem i to poczucie sprawiało mi głębokie zadowolenie. Kiedy myślałam o sobie, myślałam o tobie jednocześnie, tak czynny udział brałeś w mojem życiu. Może to właśnie decyduje o utrwaleniu szczęścia małżeńskiego, ów nieustanny, wnikliwy i serdeczny wzajemny wgląd w swoje najdrobniejsze sprawy i poczynania. Ty wiedziałeś o mnie wszystko, a ja interesowałam się każdą niemal godziną twojego życia. Zajmowaliśmy się wspólnie wychowaniem Lulu i Jerzego, a potem, gdy urodziła się Ewunia, sądzę, że mieliśmy już naprawdę wszystko najlepsze i najpiękniejsze, co człowiek może posiadać na ziemi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Zamiast w śniegu na soli



zabawiają się ekscentryczne Amerykanki w Kalifornii.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.

Spotkanie

NOWELA

(Dokończenie)

— Minęło znowu lat kilka. Pani Halina w ciężkiej pracy dokoła własnego gospodarstwa. zmieniła się bardzo. Utyła, zestarzała się przedwcześnie. Była już matką dorodnej córeczki i dwóch tęgich chłopców. Budapesztańska przygoda poszła w zapomnienie. Spotkanie na balu również zatarło się w pamięci. Dzieci, kłopoty, wiecznie chory mąż, wszystko to zabiło w niej dawne uczucia i nowe pragnienia. Gdy nagle, pewnego popołudnia przed ganek dworu zajechał samochód. Z auta wysiadł wytwornie ubrany Jerzy Grotski.

Tereny państwa Ziemianowskich okazały się węglodajnymi. Spółka akcyjna wysłała Grotskiego celem przedsięwzięcia pierwszych pertraktacyj kupna.

Na progu stanęła Halina. Poznała swego Jurka odrazu. Jerzy skłonił się chłodno.

— Jerzy Grotski.

— Jurek!

Teraz dopiero i on poznał swoją dawną miłość. Kochał ją do dziś, ale nie taką.... inną... tą z Budapesztu i tą z noworocznego balu.

W tej samej chwili, miłość Grotskiego jakby umarła. Coś ją uderzyło brutalnie. Przed sobą zamiast wiośnianej urody, miał zniszczoną i wymizerowaną postać dawnego ideału. Sposępniał. Wszedł do środka już tylko w charakterze przedstawiciela spółki akcyjnej.

Pan Ziemianowski na wieść o odkryciu czarnych diamentów w jego ziemi, poderwał się z łóżka jak oparzony. Perspektywa bogactwa, uzdrowiła go z miejsca.

Mimo gwałtownego sprzeciwu żony postanowił sprzedać oba majątki, zwłaszcza, że ofiarowywano mu zawrotną sumę, za którą mógł nabyć dziesięć innych, piękniejszych i bogatszych włości.

Tradycje zbladły, a skrupuły wobec wiszących portretów przodków, diabli wzięli od razu wobec tysięcy... tysięcy... tysięcy...

— Dosyć tej męki. Osiedlimy się w mieście, dzieciaki pójdą do porządnej szkoły, a ja na kilkumiesięczną kurację.

— A ja? wtrąciła swe ciche słowo pani Halina.

— Ty zostaniesz chwilowo z dziećmi.

Grotski słuchał w skupieniu pana Ziemianowskiego przyglądając się uważnie swej dawnej miłości.

— Gdyby była moją żoną — myślał — nie stałoby się z nią to, co się stało. Byłaby nadal piękną, młodą. Wprost nie do wiary, co się z nią zrobiło, od naszego ostatniego spotkania.

Halina tymczasem pod maską obojętnej grzeczności przeżywała piekło na ziemi. Porównywała ich obu. Jerzego i męża. Pierwszy był w pełni sił, nic nie stracił ze swej urody. Przeciwnie, rysy jego nabrały powagi i dostojności. Drugi chylił się już ku wieczorowi swego życia. Zgarbiony, siwy, wiecznie niezadowolony i nie kochany.

Do pokoju wpadli chłopcy z hałasem i krzykiem. Zatrzymali się na widok nieznajomego.

— Przywitajcie się grzecznie!

Podeszli kolejno do Jerzego. Skłonili się niezdarnie i tak jak wbiegli niespodziewanie tak też i uciekli z powrotem na dziedziniec.

Halina uspokoiła się. Myśląc o synach, przestała krytykować swego męża.

Jerzy tymczasem powrócił do spraw handlowych. Sprzedaż została postanowiona. Eksperci mieli przyjechać już w następnym tygodniu.

— — — — — — — — —

I znowu minęło lat kilka.

Na miejscu dawnych dworów Ziemianowskiego, wyrosły kominy i szyby węglowe. Pejżaż zmienił się nie do poznania. Z nazwiska dawnych dziedziców nie pozostało nawet wspomnienie. Pochłonęło je miasto, wielotysięczne miasto Górnego Śląska.

Grotski postanowił tego roku wyjechać znowu do Budapesztu. Tym razem już nie na wycieczkę, a do kąpieli Saint Gellert Türdo.

Pierwszego zaraz dnia skierował swe kroki na górę św. Gerarda. Zmieniło się tu bardzo. Drzewa i krzewy jakby podrosły. Pozostał tylko niezmieniony, wiecznie piękny i strojny w corocznie przybywające neony jarzący się od świateł Pest.

Jerzy usiadł tuż przy balustradzie tarasu. Patrzał zachwyconym wzrokiem na miasto. Przypomniał sobie Halinę. Marzył. Pozostał wierny swej jedynej miłości i nie ożenił się.

Przy tym samym stoliku, przy którym ujrzał dwadzieścia lat temu swą Halinę, siedziała jakaś młoda turystka. Odwrócona tyłem do Grotskiego, patrzyła na drzwi. Zdawała się oczekiwać na kogoś. Po dłuższej chwili wstała, kierując się w stronę tarasu.

Grotski podniósł wzrok i oniemiał. O kilka zaledwie kroków stała przed nim Halina, Halina z przed dwudziestu lat. Przypomniał sobie swoją wizytę u Ziemianowskich. Ta mała dziewczynka, to... to napewno. Nie to niemożliwe!

Nieznajoma wychyliła się za barierę. Widocznie dojrzała kogoś wśród mroków, gdyż zaczęła wołać głośno... po polsku.

— Jurek... Jurek!

Grotski był pewien że się nie mylił. Starszy syn Haliny nosił jego imię.

To była córka Ziemianowskich.

Do kawiarni wszedł jej brat.

— Gdzie tatuś?

— W Dunapalota z Edwardem na kawie.

— A mama?

— W pensjonacie z Henrykiem.

— Dlaczego nie przyszliście tutaj, tak jak się umówiliśmy?

— Dokładnie nie wiem. Mama zobaczyła kogoś z Polski jak wchodził na górę. Nie poznał nas. Zmieniono nagle plan, a mnie wysłano po ciebie. Twój narzeczony w oczekiwaniu na ciebie niecierpliwi się z ojcem w Dunapalota. Obaj nie rozumieją tego co cię tak ciągnie tutaj na te samotne codzienne spacery.

— Sama nie wiem.

— Chodźmy prędko.

Grotski opadł ciężko na krzesło.

Tym razem pochował swoją miłość po raz drugi i ostatni. Coś się w nim załamało, coś pękło.

W jednej chwili zestarzał się o kilka lat. Stał się podobny Ziemianowskiemu z przed lat kilkunastu.

Jedna tylko osoba w całym Budapeszcie wiedziała, dlaczego Jerzy szedł na górę. Wiedziała również i o tym jak bardzo cierpiał. Nie dowiedziała się tylko jednej rzeczy — że Grotski zakochał się w jej odbiciu po raz drugi, że córka jej przeszła obok ukochanego przez matkę człowieka i zadała mu bezwiednie największy cios jaki zadać mu mogło życie.

KONIEC.

KALENDARZYK

Sobota, 16. 1. Marcelego
Niedziela, 17. 1. Antoniego
Poniedziałek, 18. 1. Piotra.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu jeszcze pogoda na ogół słoneczna i mroźna, lecz już stopniowy wzrost zachmurzenia i miejscami opady. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 15 stycznia br. o godzinie 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,76 (2,36); Zawichost + 1,70 (1,80); Warszawa + 1,46 (1,60); Płock + 1,23 (1,46); Toruń + 1,60 (1,75); Fordon + 1,66 (1,79); Chełmno + 1,67 (1,80); Grudziądz + 1,82 (1,96); Korzeniewo + 1,96 (2,10); Piekło + 1,44 (1,60); Tczew + 1,50 (1,66); Einlage + 2,46 (2,46); Schiewenhorst + 2,54 (2,58).
Temperatura wody w Wiśle 0,3 (0,3).

Dzień w Toruniu

Sobota-Niedziela, dnia 16-17 stycznia

Na toruńskim bruku

— **Zebranie towarzyskie** — rodziny uczniowskiej ucz. Koło absol. i wyższego Kursu Szkół im. Bergera tradycyjnie odbędzie się w poniedziałek od godz. 7 wieczorem w sali hotelu „Polonia" w Toruniu. Naszym apelem: „kasy bezprocentowe" i „Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża".

— **Dancing.** Ochotnicza Straż Pożarna m. Torunia i Pluton Żeńskiej Służby Samarytańsko - Pożarniczej urządza w dniu dzisiejszym Dancing w cukierni „Pomorzanka". Początek o godz. 20.30. Wstęp — wolne datki. Dochód przeznacza się na zakupienie sprzętu samarytańskiego.

— **Chór oratoryjny.** Wznawiamy nasze próby. Narazie lekcje dla **Sopranu i Altu** co poniedziałek o **godz. 7 wiecz.** w Konserwatorium (Dwór Artusa I piętro). O komplet prosza Moczyński. 49

— **Związek byłych Uczestników** Wojskowej Straży Kolejowej z roku 1918/21 zwołuje w dniu 20 bm. o godz. 19 w świetlicy K. P. W. Toruń Przedm. zebranie organizacyjne na które wszystkich członków i sympatyków. którzy w roku 1918 i 1920 brali udział w Wojskowej Straży Kolejowej zaprasza — Zarząd Okręgowy.

— **Katolickie Stowarzyszenie Mężów** Oddział przy bazylice św. Jana w Toruniu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 17 stycznia br. o godz. 15.30 (3,30 po południu po nieszporach) w zakrystii bazyliki, odbędzie się Walne Zebranie połączone z tradycyjną kolędą. Obecność członków obowiązkowa.

— **Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej** w Toruniu uprzejmie zawiadamia, że Zabawa Morska Kostiumowa odbędzie się w dniu 16 bm. w sobotę. Początek o godz. 21-ej. Dochód przeznaczony na F. O. M. i na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

— **Uwaga dozorcy domowi.** W niedzielę, dnia 17 bm. po nabożeństwie o godz. 12,30 odbędzie się zebranie dozorców domowych w lokalu związku przy ul. Strumykowej 11. Obecność wszystkich dozorców domowych obowiązkowa.

— **Przedstawienie marionetek dla dzieci.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu urządza znowu przedstawienie marionetek w niedzielę, dnia 17 bm. z zupełnie zmienionym programem. Przedstawienie odbędzie się o godz. 16 w sali świetlicy Z. P. O. K. przy ul. Łazienna 24 (parter). Ze względu na wielkie powodzenie. jakim cieszą się te „żywe laleczki", prosimy o wcześniejsze przybycie.

Flirt z X Muzą

AS — „ZA CHWILĘ SZCZĘŚCIA".

Po całym szeregu udanych komedyj, mamy tym razem w programie kina „As" psychologiczny melodramat o nierozsądnym lekkoduchu i nieszczęsnej jego ofierze.

Amerykanie celują w tworzeniu tego rodzaju filmów, gdzie się przeplata humor z sentymentem, a człowiek to wybucha śmiechem, to znów szuka chustki dla otarcia łez.

Akcja tu i ówdzie nieco przeciągana dialogami, jest jednak interesująca, a doskonali wykonawcy podnoszą wartość obrazu. Irene Dunne jest najrawdę urocza i Robert Taylor to skończony typ wybitnie pięknego dżentelmena.

Nadprogram wyjątkowo interesujący tygodnik PAT-a. (mar.)

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia na akcję Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych

Związek Towarzystw Charytatywnych Diecezji Chełmińskiej oraz **Rada Centralna Stowarzyszeń Pań Mił. św. Winc. a Paulo** zobowiązali się wobec Ogólno-Pomorskiego Komitetu Niesienia Zimowej Pomocy Bezrobotnym do tego, **że Stowarzyszenia charytatywne podejmują się zorganizować** w poszczególnych ośrodkach jedną większą **imprezę dochodową** na rzecz zasilenia **funduszów** Lokalnych Komitetów. Wobec czego **Rada** Centralna wzywa wszystkie Stow. Pań Mił do urządzenia wyżej wspomnianej imprezy w miesiącu **lutym lub w pierwszej połowie marca b. r.** przy współudziale innych stowarzyszeń i organizacyj. Fundusze zebrane przekazać należy **Lokalnym Komitetom**, a Radzie Centralnej przesłać krótkie i tylko cyfrowe sprawozdanie, niezwłocznie po zamknięciu zestawienia, by móc je podać do publicznej wiadomości czy to przez radio. czy też przez prasę. Należy również poprosić specjalną Komisję Rewizyjną, składającą się ze sfer urzędowych, aby przez to uniknąć ewentualnych nieporozumień. Wskazane byłoby podanie komunikatów do miejscowej prasy, uwiadamiających, że Stowarzyszenia charytatywno-kościelne spełniają w ten sposób swój obowiązek niesienia pomocy bezrobotnym. Zaznaczyć jeszcze wypada, że Stowarzyszenia nasze powinny powyższą imprezę przeprowadzić jak najenergiczniej, aby osiągnięte rezultaty świadczyły wymownie o żywotności ich i sprężystości działania. Jeżeli w danej miejscowości stowarzyszenia charytatywne urządziły już jakąkolwiek imprezę na rzecz Lokalnych Komitetów — spełniły tym samym swój obowiązek — prosimy uprzejmie tylko o powiadomienie Rady Centralnej o tym i przesłanie sprawozdania. Za Radę Centralną Związku Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo Diecezji Chełmińskiej Halina Boltowa. prezydentka. Halina Zapałowska, sekretarka generalna.

Z zebrania Tow. Hodowców Kanarków „Wisła" w Toruniu

Dnia 10 stycznia br. odbyło się zebranie roczne klubu w lokalu „Gospoda". Marszałkiem wybrano kolegę T. Orłowskiego. Po sprawozdaniu Zarządu, któremu udzielono absolutorium przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Zarząd Klubu na rok 1937 wybrano w składzie: prezes — Orłowski Teofil, wiceprezes — Stasiorowski Stanisław, sekretarz — Turalski Tadeusz, zast. sekret. — Thoms Marian, skarbnik — Kurowski Andrzej. W skład komisji rewizyjnej weszli Tusk Aleksander, Lutyńska Jadwiga i Białyński Władysław.

Zasadniczym celem Towarzystwa jest pielęgnowanie i wystawianie dobrych śpiewaków, by zapobiec masowemu importowi ptaków, oraz okazać żywotną akcję w kierunku racjonalnej hodowli kanarków itd. Zarząd nowo wybrany prosi uprzejmie wszystkich amatorów i hodowców oraz miłośników naszego sportu do wstępowania w szeregi Towarzystwa. Zadaniem Towarzystwa jest również okazywanie pomocy fachowej zorganizowanym członkom, publiczne urządzanie wystaw kanarków i ptaków krajowych. Poza tym Towarzystwo urządza fachowe wykłady na zebraniach i ułatwia sprzedaż kanarków.

Odczyty literackie czołowych pisarzy polskich w Toruniu

W porozumieniu z Agencją Literacką w Warszawie, która zrzesza najwybitniejszych autorów polskich, organizuje T. C. L. w Toruniu i na całym Pomorzu odczyty literackie. W Toruniu w odstępach tygodniowych usłyszymy naszych polskich pisarzy.

Już w przyszłą sobotę, dnia 23 bm. o godzinie 19.30 w auli Państw. Gimn. Męsk. im. Kopernika autor „Wyrąbanego chodnika" i innych wspaniałych utworów **Gustaw Morcinek** mówić będzie o „Śląsku współczesnym". Wieczór ten połączony będzie z produkcjami muzycznymi. Bliższe szczegóły w przyszłym tygodniu.

Z Kom. Pomocy Polonii Zagranicznej

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie **Komitetu Obywatelskiego Pomocy Polonii Zagranicznej.** Zebranie zagaił p. mec. Tomaszewski w obecności p. wicestarosty Krajowego Gąsowskiego, prez. m. Raszei, przedstawicieli duchowieństwa i organizacyj społecznych. Wygłoszono krótki referat o celach Komitetu, po czym wybrano Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem p. wicestarosty Gąsowskiego. Po krótkiej dyskusji przewodniczący zamknął posiedzenie.

Nowa aparatura dźwiękowa w kinie „Mars"

Kino „Mars" które dotychczas posługiwało się aparaturą typu Marconi z r. 1930 zainstalowało z dniem dzisiejszym aparaturę nową najnowszego systemu „Bauer-Stuttgart".

Technika „fotografowania" dźwięków i reprodukowania ich za pośrednictwem „fotokomórki" poczyniła w ostatnich latach olbrzymie postępy. Tak samo i sama budowa głośników. Nowa aparatura, zastosowana w kinie „Mars" uwzględnia ostatnie zdobycze techniczne; nowy typ komórki fotoelektrycznej, wzmacniacza i głośników dają w sumie ton o naturalnej barwie, nie zniekształcony. Ponieważ jeden głośnik nie oddaje dostatecznie wiernie zarówno tonów wysokich, jak i niskich, aparatura wyposażona jest w dwa głośniki działające równocześnie, z których jeden dostosowany jest specjalnie do wysokiego, drugi do niskiego rejestru tonów.

Miłośnicy kina powitają niewątpliwie tę nowość z zadowoleniem i uznaniem dla kierownictwa kina „Mars", nie szczędzącego trudów i kosztów, by mieć nie tylko doborowy program, ale i najdoskonalsze urządzenia techniczne.

Ślizgawka Klubu Sportowego KPW. „Pomorzanin"

Z dniem dzisiejszym otwarta została na terenie Torunia jeszcze jedna ślizgawka przez KS. KPW. „Pomorzanin" w Toruniu. Ślizgawka znajduje się przy ul. Grudziądzkiej 5-7 w zacisznym miejscu, gdzie nie dochodzą zimne wiatry. Na miejscu do bry ciepły bufet, oraz wygodna szatnia. Wstępy minimalne od 5 gr. dają możność wszystkim korzystania z tak pięknego i zdrowego sportu, jakim jest łyżwiarstwo. Na miejscu fachowy instruktor i instruktorka, dla jazdy figurowej. Zgłoszenia na naukę przy kasie.

Ze sportu

JUTRO NA RINGU PIĘŚCIARSKIM SPOTKANIE DRUŻYN BOKSERSKICH POZNANIA I TORUNIA.

Tylko jeszcze dwa dni cierpliwości, a zobaczymy w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 19 w hali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Wały **walki pięściarskie** w najpiękniejszym stylu **„Sokół" Poznań — W. K. S. „Gryf"**, jakich w Toruniu jeszcze nie było. Jak wielką wagę przywiązuje stolica pięściarstwa polskiego do tego spotkania, świadczy fakt **przybycia delegata Polskiego Związku Bokserskiego na zawody**, który śledzić będzie w szczególności walkę **Krzemiński — Pela i Wezner—Majchrzycki.** Zatym Krzemiński, Wezner i inni wykażą będą musieli dobrą klasę dla prestiżu swego klubu W. K. S. „Gryf". Bilety nabywać można jeszcze dziś wsobotę przez cały dzień i jutro w niedzielę od godz. 11 do 14 w F-mie Sportdzib w sobotę przez cały dzień i jutro w niedzielę wieczorem od godz. 17 w hali Okręgowego Ośrodka W. F., która będzie dobrze ogrzana i nie ma obawy przeziębienia się.

PROGRAM ROZGRYWEK HOKEJOWYCH NA LODZIE

o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego który odbędzie się w formie turnieju hokejowego, w dniu dzisiejszym i niedzielę, 17 stycznia br. w Toruniu na lodowisku w Ogródkach Jordanowskich (obok Ubezp. Społeczn.).

Sobota, dnia 16 bm. mecz I godz. 18: K. P. W. „Pomorzanin" Toruń — „Sokół" Grudziądz; godz. 19.30: W. K. S. „Gryf" I — W. K. S. „Gryf" II z Torunia.

Niedziela, dnia 17 bm.: mecz II godz. 10 W. K. S. „Gryf" I Toruń — K. S. „Chojniczanka" Chojnice; mecz III godz. 16: pokonani z meczów I i II o 3 i 4 miejsce. Finał: mecz IV godz. 17 zwycięzcy meczów I i II o 1 i 2 miejsce.

W przerwach popisywać się będzie mistrzowska para w jeździe figurowej pp. Kotkówna i Kowalski.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dyżuruje dziś Apteka Centralna, Chełmińska 6, tel. 20-43; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki nr. 15 (od godz. 23 do rana).

Scena i kulisy

„ZŁOTY WIENIEC" Z STANISŁAWĄ WYSOCKĄ.

Dziś w sobotę, o godz. 20 w Teatrze Ziemi Pomorskiej ,odbędzie się premiera pogodnej komedii Jope-Slade i Stokes'a p.t. **„Złoty wieniec".** Czołową postać matki Bolton odtworzy najznakomitsza artystka scen polskich **p. Stanisława Wysocka, która również reżyseruje sztukę.** W innych rolach wystąpią członkowie zespołu z p. Bracką na czele. Dekoracje przygotowuje p. Makowski.

Reżyseria i występ p. Wysockiej oraz miła i kulturalna treść komedii dają pełną gwarancję, że dzisiejsza premiera „Złotego wieńca" **będzie pierwszorzędnym widowiskiem.**

„Złoty wieniec" zostanie powtórzony w niedzielę o godz. 20.

„NIESPODZIANKA" NA POPOŁUDNIÓWCE.

Realizując hasło „Teatr dla wszystkich", dyrekcja teatru pragnie dać możność ujrzenia czołowego utworu współczesnej dramatyki polskiej jak najszerszym warstwom społeczeństwa i wystawia na niedzielnej popołudniówce dramat K. H. Rostworowskiego p. t. **„Niespodzianka",** po cenach popularnych od gr. 25 do zł. 2,10.

TEATR.

Sobota — „Złoty wieniec" — godz. 20 — premiera.
Niedziela — „Niespodzianka" — godz. 16; „Złoty wieniec" — godz. 20.
Poniedziałek 18. 1. — wyjazd na prowincję.

KINA.

ARIA: „Dodek na froncie" — „Sekrety manrynarki wojennej"
AS: „Za chwilę szczęścia"
MARS: „Szept miłości".
ŚWIT: „Król kobiet".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu. Występy artystyczne sił krajowych i zagranicznych. W każdy czwartek odbywają się popularne dancingi na rzecz Białego Krzyża. W każdą niedzielę i święto od godz. 17 odbywają się vive o'cloki towarzyskie z programem. Początek codziennie o godz. 21. Lokal czynny codziennie do rana.

„Trzy Korony" — Hotel, Rynek Staromiejski 21, tel. 16-57. Dancing — restauracja „Palais de Danse", ul. Franciszkańska 7. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych. wieczorem dancing przy dźwiękach znakomitej orkiestry Smytry Band. Lokal otwarty do rana.

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Śladem kropli wody

Z wędrówek po piętrach i podziemiach Torunia

napisał HOMME GRIS

II.

Wspinamy się na wieżę Ciśnień. Coraz wyżej... coraz wyżej. Dosięgamy już dna olbrzymiego zbiornika.

Kręte wąskie schódki prowadzą przez jego środek na szczyt, skąd z małej oszklonej budki obserwowujemy wspaniały widok na całe Bielany.



Ciężka praca przy kopaniu studzien

Niby szachownica rozsłały się tu i tam ogródki działkowe. Na tle szarego pejżażu, zielenią się strzępy wielkiego ongiś lasu.

Toruń czerwieni się w słońcu.

Pod nami o kilkanaście zaledwie stóp drzemie w mroku głębokie olbrzymie oko basenu, dokoła którego plączą się echa naszej rozmowy i okrzyków zachwytu.

Schodząc, zadajemy p. inż. Woynarowiczowi kilka pytań.

— Ile m^3 zawiera taki zbiornik?

— 400 m^3.

— W obecnych możliwościach, do ilu pięter można budować domy w Toruniu.

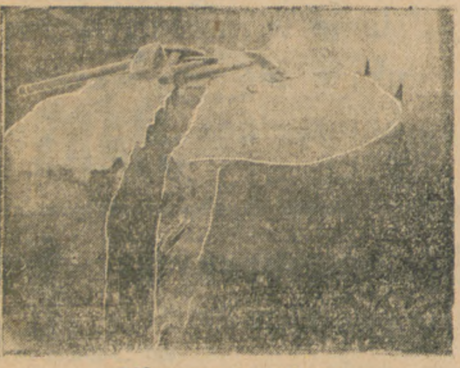
— Do 15 pięter licząc po 3 m. na piętro innymi słowy ciśnienie wody sięga 45 m. wysoko.

— Czy by p. inżynier nie zechciał powiedzieć nam kilka słów o rozbudowie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej?

— Bardzo chętnie. W roku kalendarzowym 1936, wypompowaliśmy 1.690.000 m^3 wody, z czego sprzedano 1.035.000, zużyto prądu 135.600 kwg. co pochłonęło 435 tonn miału węglowego.

Wyczyszczono 2.950 m. kanału głównego. Wywieziono 515 wozów osadu.

Zrobiono 36 nowych połączeń wodociągowych (domowych) oraz 41 kanalizacyjnych. Obecnie przyłączonych jest do sieci wodociągowych 2.515 nieruchomości, zaś do kanalizacyjnej 2.139



Olbrzymie głazy

Na drodze biegnącego kanału spotyka się niejednokrotnie olbrzymie głazy, utrudniające w dużym stopniu pracę robotników.

Wymieniono 544 szt. wodomierzy na nowe. Naprawiono 13 pęknięć w przewodach głównych, oraz 78 w różnych połączeniach.

— Ile wynosi długość obu sieci?

— Sieć wodociągowa 79 klm. 306 m., kanalizacyjna 58 klm. 396 m.

Jeśli chodzi o samą rozbudowę sieci przedstawia się ona następująco:

WODOCIĄGI.

Średnica przewodu w mm.	Wykonano w metrach:
200 mm.	78 metr.
150 mm.	223 metr.
100 mm.	2.344 metr.
50 mm.	435 metr.
38 mm.	411 metr.
32 mm.	120 metr.
25 mm.	6 metr.
20 mm.	729 metr.

Do 100 milimetrów. są to średnie przewody uliczne, reszta to przewody domowe.

KANALIZACJA

Średn. przew. w mm.	Wykonano w metr.
400 mm.	330 metr.
300 mm.	437 metr.
250 mm.	1.640 metr.
200 mm.	116 metr.
150 mm.	969 metr.

Byłyby to mniejwięcej wszystkie główniejsze roboty jakie przeprowadziliśmy w ubiegłym roku.

Na zakończenie zapytujemy jeszcze.

— Czy nie zdarzyło się kiedy by zabrakło wody w czasie np. długotrwałej suszy?

— Nie. Na tego rodzaju ewentualności musimy być zawsze przygotowani. Zresztą kopiemy nowe studnie. W miarę rozwoju miasta, musimy się rozwijać i my. Zbiornik dolny o pojemności 800 m^3 wystarczy nam jeszcze na bardzo długie lata i w najbliższym dziesięcioleciu nie przewidujemy żadnych radykalnych zmian w obecnym systemie wodociągowym.

(C. d. n.)

Charytatywna praca Tow. Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Toruniu

Dnia 4. 1. 37 r. odbyło się doroczne zebranie **Zarządu Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt** w Toruniu, w skład którego wchodzą pp.: **Zofia Piskorska** — przewodnicząca, **Halina Zapałowska** — skarbniczka, **Celina Michelowa** — sekretarka oraz pp. **Łącka, Kolanowska, Michałkowa, Tarnowska.**

Po odczytaniu protokołu i sprawozdaniu kasowym, postanowiono w tym roku nie zwoływać wolnego zebrania, tylko kontynuować, choć w mniejszym zakresie, dzieło i pracę, rozpoczętą w roku 1870.

Od 66 lat bowiem Towarzystwo to chlubnie spełnia swoje zadanie, udzielając w tym czasie z górą 800 dziewczętom pomocy materialnej, wzgl. wykształcenia zawodowego, a co było najważniejsze, **kształciło w czasie zaboru pruskiego — zastępy dziewcząt w duchu polskim,** uczyło języka ojczystego, utwierdzało w zasadach narodowych.

Czy dzisiaj Towarzystwo to — najstarsze, a jedyne tego rodzaju nie tylko na Pomorzu, ale w całej Polsce — straciło rację bytu?

Dziś wobec coraz dotkliwszej pauperyzacji społeczeństwa, bardziej niż kiedykolwiek konieczną jest rzeczą podtrzymać tę placówkę wysoce pożyteczną, A jak? Minimalnym datkiem! 50 groszy miesięcznie wynosi składka członkowska. Wysiłkiem tak niewielkim, ludzie dobrej woli, zapewnią nowemu szeregowi dziewcząt zdobycie fachowego wykształcenia. **Towarzystwo popiera każdy zawód zapewniający chleb kobiecie.**

Gdy zatem zapuka kolektor do drzwi ludzi zamożniejszych, niechaj nikt nie odmówi pomocy dziewczętom, proszącym za naszym pośrednictwem.

Przy tej sposobności zwracamy się z **gorącą prośbą do byłych stypendystek,** które kiedykolwiek korzystały z pomocy Tow. Pom. Nauk. dla Dziew. by poczuły się do moralnego obowiązku zapisania się na członków oraz zwrócenia zaciągniętych pożyczek w drobnych lecz regularnych ratach na ręce skarbniczki p. dr-owej **Zapałowskiej — ul. Szeroka.**

Rozmowy telefoniczne w porze nocnej

Urząd Telefoniczno - Telegraficzny w Toruniu podaje do wiadomości wprowadzenie osobnej taryfy telefonicznej za rozmowy telefoniczne - międzymiastowe w godzinach nocnego ruchu od 24 do 6 rano.

Opłaty za 3-minutową rozmowę telefoniczną w tym czasie obniżone są od 60—70 proc. w stosunku do taryfy dziennej.

Przykład: rozmowa nocna kosztuje do Bydgoszczy 40 gr., do Gdyni, Warszawy i Poznania 80 gr., do Krakowa 1,20 zł., do Lwowa, i Wilna 2,00 zł. Każda dalsza minuta jedną trzecią powyższych stawek.

Działalność Zakładów Wodociągowych i Kanalizacyjnych w roku ubiegłym

W roku kalendarzowym 1936 Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji pompowały 1.691.920 m. sześc. z czego sprzedano właścicielom nieruchomości 1.034.728 m. sześc. Pompy zużyły energii w postaci prądu elektrycznego 135.646 kwh. oraz 434.849 kg. miału węglowego. W dziale kanalizacji wyczyszczono 2.950 m. kanału głównego oraz wywieziono 515 wozów osadu. Założono 44 kompletnych wpustów ulicznych. Nowych połączeń przybyło: wodociągowych sztuk 36, kanalizacyjnych sztuk 41, tak, że obecnie jest przyłączonych nieruchomości do sieci wodociągowej — 2.515, do sieci kanalizacyjnej — 2.139. W omawianym roku wymieniono na nowo 544 sztuki wodomierzy różnych średnic oraz naprawiono pęknięć w przewodach głównych sztuk 13 w połączeniach sztuk 78. Obecna długość sieci wodociągowej wynosi — 79.306 m., kanalizacyjnej — 58.396 m.

34 ludzi przed mikrofonem-maską

Przebieg wczorajszego konkursu na speakera radiowego w Toruniu

Nie wydzwonił jeszcze gong radiowy godziny 8-ej, kiedy przymilny holl Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu zapełnił się rzadko widzianą w porze zimową „ciżbą narodu".

Panowie **różnego wieku i zawodu,** mniej i więcej elegancko odziani, niektórzy bezpretensjonalni, inni starannie wymuskani i prezentujący z dumą swą siwiznę wobec mnogiej młodzieży — zgromadzili się w liczbie **34 osób,** aby ubiegać się o stanowisko rozmówcy, czyli mówiąc z angielska — **speakera Rozgłośni.**

„Dużo powołanych a mało będzie wybranych" — rzekł jeden z dowcipniejszych, rozglądając się po towarzyszach-konkurentach.

— **A rzeczywiście mało** — przywtarza inny — **bo tylko jeden.**

Tak, do walki o stanowisko jednego, jedynego speakera zgłosiło swe kandydatury aż 50, do walki stanęło osobiście **„gardłem w tubę"** — 34, z czego ponad 20 z poza Torunia. Zamiejscowi poprzyjeżdżali rowerami i koleją z Wielkopolski, z Pomorza i wybrzeża, z **Warszawy** nawet.

U wszystkich, nawzajem się lustrujących — **miny nie tęgie.** Bo osobliwy to konkurs, dziwna walka. Decydować ma w niej o powodzeniu **jednego z nich** narazie tylko... **głos,** rzucony do mikrofonu, przed którym za wyjątkiem może dwóch osób, stają po raz pierwszy w życiu. Dopiero potem w grę wejdą wiek kandydata, wykształcenie, zawód, praktyka i znajomość języków. Och, gdyby nie ten egzamin głosowy — jakżeby lekko było na sercu panom o **dyplomie prawnika lub ekonomisty,** panom o doskonałej prezencji, świetnie władającym językami zachodu. Z jaką pewności siebie spoglądałby przed siebie władca angielskiego, przed którym strach odczuwali „nie spikujący" tym językiem! Jakby drwił z towarzyszy pewien poliglota, który nie tylko zachodnie, lecz **zna języki** także **skandynawskie!**

W hollu robi się ruch. Wchodzą członkowie „jury", czyli sąd. Przesuwają się pp. **Bogusławska, Małkowska, wchodzi dyrektor teatru p. Bracki.** Ściska mu rękę młodzieniec z widoczną na obliczu nadzieją w sercu. Złudna nadzieja... Głosy nadawane do zamkniętego gabinetu „jury" **nie mają nazwisk:** kandydatów zaopatrzono **drogą** losowania **w numery!**

Po skompletowaniu się „jury", którą uzupełnili jeszcze pp. dyr. **Riess,** dyr. **Conta** z Warszawy i dyr. **Nowakowski,** rozpoczyna się „egzamin".

Na pierwszy ogień idzie pierwsza **dziesiątka,** po tym druga, trzecia. **Kandydaci** stoją kolejno przed mikrofonem i odczytują podane im teksty. Polskie — z cudzoziemskimi „rodzynkami" t. zn. z obcymi nazwami w rodzaju „Westminster Abbey" itp. Każdy sili się czytać najlepiej: z dykcją, wyraźnie, uroczyście, wypowiedziawszy wprzód do mikrofonu **swój nr. losowy.** Krótkie dzwonki telefoniczne, jedyny **łącznik** studia z komisją regulują **badanie** kandydatów, które poszło **w tempie arcyszybkim:** po 65 minutach wszyscy byli „gotowi". Wkrótce ogłoszono I wynik: **14 panów a ściślej numerów uznano za beznadziejnych i polecono im udać się do... domu.**

Biedne numery, kryjące ludzi także dyplomowanych i nawet na stanowiskach polecenie wypełniły skwapliwie, choć **z widoczną żałością.** Toć niektórzy tak **pięknie** mówią! Aha! Mikrofon to **czarodziejska maska, niczym krzywe zwierciadło wyolbrzymiające wady głosowe.**

Następna próba już z tekstami **mieszanymi** językowo — i znowu kilkunastu **do** domu! I tak aż do skutku, t. zn. do 4 kandydatów, których uznano **głosowo** za najlepszych. O wyborze jednego z nich **na podstawie** „jury" zadecyduje dyrekcja w **Warszawie.** Stanie się to w **ciągu najbliższych** dni.

Tok normalnej pracy Rozgłośni — **poza** konkursem — utrudniają ustawiczne telefony z miasta. Dzwonią nie tylko redakcje pism, lecz osoby prywatne, **zaciekawione, kto** będzie następcą p. Busiakiewicza. Dzwonią z kawiarń, biur, urzędów. **Znajomi i** nieznajomi.

— **No jak tam jest, jeszcze nie koniec? —** pyta koło południa ojciec pewnego **kandydata.**

Są nawet telefony zamiejscowe. **Dużo** pytają się panie, których cienki **wiolin** przebija się z trudnością.

Dużo tu roboty mają p. red. **Wysocki i** jego pomocnicy. Ale nie gniewają **się.** Przeciwnie — telefony te cieszą ich. **Są** najwymowniejszym dowodem **żywego zainteresowania** radiem i swą rozgłośnią **przez** społeczeństwo **Pomorza.**

Oszukańcze malwersacje kasowe b. sekretarza przed sądem

Gdy defraudant zaspokaja sumienie alkoholem

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym rozpatrywano sprawę b. sekretarza Sądu Grodzkiego z Chełmna **Łucjana Łangowskiego,** oskarżonego o to, że w okresie od 25 marca 1933 roku do 12 października 1933 r. sprawując funkcje skarbnika, **przywłaszczył sobie kwotę 7.003 zł. 28 groszy, fałszując księgi kasowe,** które to pieniądze zdobyte z tego procederu obrócił na cele osobiste. Postawiony w stan oskarżenia przyznał się Łangowski do **sprzeniewierzenia sum** zarzucanych mu aktem oskarżenia, jak również do **fałszowania pozycyj w księgach kasowych w celu ukrycia popełnionych nadużyć.** Jako skarbnik pracował od 1925 r. w Chełmnie przeniesiony tam z Sądu Apelacyjnego. Prócz gaży miesięcznej zarabiał do 40 zł. jako kalkulator. W myśl słów oskarżonego sprzeniewierzeń dokonywał ze „zmartwienia", gdyż śp. Śliwa, b. naczelnik sądu, któremu pożyczył 5.000 zł. podjęte z depozytu sądowego pieniędzy tych nie zwracał, wobec tego począł robić dalsze nadużycia, podnosząc kwoty z sum budżetowych. **Również piłem...** — tłumaczy się oskarżony Łangowski dlatego, **bo czułem, że kiepski obrót przyjmie ta sprawa dla mnie i zakończy się więzieniem.** Na zapytanie przewodniczącego czy nie zakupywał innych rzeczy, bo niemożliwe jest przepić takiej kwoty w zbyt krótkim czasie, **gdyż za tę sumę mógłby się utopić w alkoholu,** oskarżony twierdzi, **że zużył ją wyłącznie** na pijaństwo.

Przesłuchany w charakterze świadka sekretarz sądowy **Mieła** wyraził się, iż oskarżony cieszył się za czasów urzędowania pochlebną opinią u przełożonych i w społeczeństwie a anormalnego spożywania alkoholu u osk. Łangowskiego nie zauważył. Po przejęciu kasy chciał uregulować zaległości, lecz w trakcie regulowania zauważał coraz częściej, że **stan księgowy nie zgadza się ze stanem faktycznym** i w rezultacie zgłosił to swej władzy, która wydelegowała kierownika rachuby z Sądu Okręgowego p. **Borkowskiego,** wspólnie z którym nadużycia wykryli. **Skarb Państwa nie poniesie żadnych szkód,** zaznaczył świadek, gdyż strącają to ratami z poborów **p. Kubiakowi,** jemu i **Matuszczakowi.**

Następnie przesłuchany w charakterze biegłego p **Borkowski,** kierownik rachuby wyjaśnił sądowi w jaki sposób fałszował książki oskarżony, że przeprowadzane w w międzyczasie kontrole na trop nadużyć nie wpadły. Po przemówieniu p. prokuratora wnoszącego o najsurowszy wymiar kary, sąd po naradzie ogłosił wyrok **uznający oskarżonego winnym sprzeniewierzenia i fałszowania ksiąg,** skazując go za pierwszy czyn z art. 286 § 2 na 4 lata więzienia, za drugi z art. 287 § 2 na 2 lata więzienia **wymierzając łączną karę 4 i pół roku więzienia oraz pozbawienie praw na lat 5.**

Dwa razy daje, kto szybko daje!
Składajcie jak najrychlej ofiary na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.

Giełdy

KOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 15 stycznia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,10—89,28—88,92; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,40—290,10—288,70; Kopenhaga 116,04—115,46; Londyn 25,94—26,01—25,87; Nowy Jork czeki 5,29½—5,27; kabel 5,28½—5,29¾—5,27¼; Oslo 130,35—130,68—130,02; Paryż 24,69—24,75—24,63; Praga 18,44—18,49—18,39; Sztokholm 133,75—134,08—133,42; Zurych 121,35—121,65—121,05; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,88—27,98—27,78; Helsinki 11,49—11,43; Montreal 5,29¼—5,26¾.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,28—88,85; dol. am. 5,29—5,26½; dol. kan. 5,28½—5,26; flor. hol. 290,10—288,[illegible]; franc. 24,75—24,61; fr. szw. 121,65—120,85; [illegible] ang. 26,01—25,85; gud. gd. 100,20—99,80; [illegible] szesk. 16,80—16,20; kor. dun. 116,04—115,20; kor. norw. 130,68—129,70; kor. szw. 134,08—133,10; [illegible]ry wł. 24,50—24,00; marki fin. 11,49—11,00; marki niem. 122,00—118,00; szyl. tustr. 96,00—95,00; marki niem. sr. 130,00—126,00.

Akcje

Bank Polski 108,00; cukier 29,00; węgiel 16,50; Lilpop 13,75; Ostrowiec seria b. 25,25; Starachowice 32,25—32,00.

Tendencja: utrzymana.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inw. 1-sza em. 64,75 serie nienot.; 3 proc. poż. inw. 2-ga em. 65,25 serie 82,75; 5 proc. konwers. 53,50—53,88—52,25—52,75 dwa ost. drobne 6 proc. dol. 64,50; 7 proc. stabil. 451,00 kupon 126,01; 4 proc. konsol. 51,00—49,50—49,75 dwa ost. dr.; 8 proc. obl. budowl. BGK. 1-sza em. 93,00; 8 proc. Przem. Pol. 91,00; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 48,25; 5 proc. Warsz. Nowe 54,63—54,88; 6 proc. obl. Warsz. 6-ta em. 60.00.

Tendencja dla pożyczek mocniejsza dla listów utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻ.-TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 15 stycznia 1937 r.

Żyto 60 t. 23,50—23,25—23,50; pszenica st. 27,25—27,50; owies 17,75—18,25; jęczm. br. 25—26,50; 661-667 g-l 23—23,50; 643—649 g-l 22,75—23; 620,5—626,5 g-l 21,50—21,75; mąka żytnia wyciągowa gatunek I 0—50 procent wł. w. 35,50—36; gatunek I 0—65 proc. wł. w. 34—34,50; gatunek II 50—65 proc. wł. w. 28—28,75; razowa 0—95 procentowa wł. w. 27,75—28,50; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 45—46,50; mąka pszenna gatunek I A. 0—45 proc. wł. w. 44—44,50; gatunek I B. 0—55 proc. wł. w. 43,25—43,75; gatunek I. C. 0—60 proc. 42,50—43; gatunek I. D. 0—65 procent wł. w. 41,75—42,25; gat. II A. 20—55 proc. wł. w. 37,25—38,25; gat. II B 20—65 proc. wł. w. 36,75—37,75; gat. II C. 45—55 proc. 35,75—36,75; gat. II D. 45—65 proc. wł. w. 35—36; gatunek II E. 55—60 procentowa 33,75—34,75; gatunek II F. 55—65 procentowa wł. w. 30,75—31,25; gatunek II G. 60—65 procentowa wł. w. 29,75—3025; mąka psz. razowa 0—95 proc. wł. w. 32,75—33,25; otręby żytnie wymiał standartowy 15,75—16; otręby pszenne miałkie standartowe 15,50 16; otręby pszenne średnie standartowe 15,25—15,75; otręby pszenne grube standartowe 16—16,25; otręby jęczmienne 16,25—16,75; groch Wiktoria 22—26,—; groch Folgera 22—24; groch polny 20—21; wyka 19,50—21; peluczka 20,50—21,50; łubin niebieski 10,50—11,50; łubin żółty 12,50 13.50; seradela 16—19; rzepak zimowy bez worka 46—47; rzepik zimowy bez worka 42—44; mak niebieski 61—64; siemie lniane 40—42; gorczyca 27—29; Koniczyna biała 90—125; Koniczyna czerwona surowa 80—100; koniczyna czerwona czyszczona 97 proc. 105—120; makuch lniany 22,50—23. makuch rzepakowy 18,50—19; makuch słonecznikowy 40/42 proc. 24—25; wytłoki suszone 8—8,50; ziemniaki fabryczne za kg. proc. 21,—; płatki ziemniaczane 18—18,50 słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 4—5.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 15 stycznia 1937 r.

Zboża. Ceny trans. Żyto 30 ton 22,95, 45 ton 23. Ceny orientacyjne: owies 18,00—18,50 — stałe, reszta bez zmiany. Ogólne usposob. — stałe.

Obroty: żyta 1119, pszenicy 245, jęczmienia 220, owsa 30.

Programy radiowe

Sobota, 16 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Śpiewajmy piosenki — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci p. t. „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce" — Zofii Nawrockiej (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Muzyka gór". Koncert w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Pietraszkiewicz - Zacharzewska — śpiew, Sergiusz Nadgryzowski — fortepian. 17.50 „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pog. aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.50 Pog. społ. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Tańce śląskie" — audycja Adolfa Fierli (z Katowic). 19.30 Koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia z udziałem Henryka Ładosza. 20.25 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55—21.00 Przerwa. 21.00 „Życie to taniec" — radiowe potpourri w układzie Wiktora Hruby'ego w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wiedeńskiej. (Transmisja z Wiednia). 22.10 „Kukułka Wileńska": „Kukułka na stypie", napisał Teodor Bujnicki. 22.40 Programy lokalne. 23.30—0.30 Programy lokalne dla Łodzi.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka płyty (z Warszawy). 12.03—12.40 Francuskie utwory skrzypcowe (z Warszawy). 12.50—13.00 „Polska rasa trzody chlewnej na Pomorzu" — pogadanka rolnicza wygł. inż. Wiesław Krauttorst. 13.00—14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Na różnych instrumentach (płyty). 16.05—16.15 Nasz program. 18.20 Gawęda gdańska. 18.30 „Dookoła Wojtek" — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.40—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

Niedziela, 17 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i kolęda. 8.03 „Gazetka rolnicza" — w red. Stanisława Jagiełły. 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie.

Po nabożeństwie ok. g. 10.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (ze Lwowa). W przerwie około godziny 13.00 Programy lokalne. 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Programy lokalne.. 14.45 Muzyka ludowa w wykonaniu Kapeli Feliksa Dzierżanowskiego. 15.30 „Audycja dla wsi" 16.00 „Zielone kolędy" — audycja w układzie Zofii Bogusławskiej (z Torunia). 16.15 Kameralny Teatr Wyobraźni: słuchowisko oryginalne p. t.: „Potrójny ślad". 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali restauracji „Bristol". W przerwie ok. godziny 17.55 — Pogadanka aktualna. 19.00 „Miasto a wieś w poezji" — szkic literacki Jana Waśniewskigeo. 19,15 Programy lokalne. 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 20.35 Programy lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry salonow. pod dyr. Władysława Szczepańskiego (z Wilna). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

8.10—8.50 Audycja dla wsi (z Warszawy). Po nabożeństwie ok. godziny 10.30 Pogodna muzyczką (płyty). W przerwie poranku ze Lwowa około godz. 13.00 „Bydgoski Przegląd Teatralny" — omówi dr. Jan Piechocki (ze studia w Bydgoszczy). 14.15—14.45 Koncert reklamowy. 19.15 Program na jutro. 19.20—20.20 Koncert mieszany w wykonaniu wojsk. orkiestry salonow. pod dyr. Z. Grabowskiego (Toruń) oraz chóru K. P. W. „Hasło" (Bydgoszcz). 20.35—20.40 Wiadomości sportowe z Pomorza.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI POMORSKIEJ

W niedzielę o godz. 13 nadany zostanie ze studia w Bydgoszczy bydgoski przegląd teatralny. Przeglądu dokona dr. Jan Piechocki.

O godz. 16 nada Toruń na wszystkie Rozgłośnie Polskiego Radia audycję słowno-muzyczną w układzie Zofii Bogusławskiej pt. „Zielone kolędy". Część słowną wykona autorka — kolędy chór „Dzwon" pod batutą prof. Z. Moczyńskiego. Dwa rodzaje twórczości poetyckiej są wiecznie żywe i niezmienną cieszą się popularnością: Pieśń ludowa i kolęda. Pomieszanie obu tych rodzajów twórczości ludowej daje nam coś, co można by słusznie nazwać „Zieloną kolędą". Utwór pełen fantastyki i lirycznego nastroju, luźno tylko związany z tematem Bożego Narodzenia, a posiadający wszystkie cechy pieśni ludowej. Z tym rodzajem twórczości zapozna nas Zofia Bogusławska w niedzielnej audycji, ilustrując swe wywody kolędami w wykonaniu chóru „Dzwon" pod batutą prof. Moczyńskiego.

O godz. 19,20 nadana zostanie audycja z obu studiów Rozgłośni Pomorskiej. Przed mikrofonem Torunia wystąpi Wojskowa orkiestra salonowa pod dyr. Zygmunta Grabowskiego z koncertem mieszanym — ze studia w Bydgoszczy produkować się będzie chór KPW „Hasło" pod dyr. Wittstocha. Audycja ta poświęcona jest twórczości muzycznej polskiej.

W poniedziałek o godz. 16 odbędzie się dla najmłodszych radiosłuchaczątek pogadanka, którą przeprowadzi przed mikrofonem toruńskim Zofia Bogusławska, udzielając odpowiedzi na listy dzieci.

Tabela wygranych z dnia 15 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

5.000 Zł na nry: 6228 14219 48488 115047 179337

2.000 Zł na nry: 7923 20610 42219 46360 51766 53886 72777 78226 88521 89149 95187 111408 111654 115571 128841 156866 170819 194522

1.000 Zł na nry: 1241 4002 9429 9666 30464 39817 45648 48581 52401 54334 62958 63839 85511 86153 94336 122994 130847 141239 150002 150092 161334 163526 179270 190233

Wygrane po 200 zł.

192 543 634 714 59 1048 172 239 437 561 848 904 57 2133 340 2 52 79 537 76 81 663 791 837 74 939 3017 58 236 56 327 504 78 783 976 4026 72 139 97 269 309 412 501 767 803 54 997 99 5023 129 494 517 68 759 831 82 92 5 906 6153 249 315 44 422 598 776 858 930 71 7001 19 31 64 109 49 98 486 558 725 868 950 8050 147 247 325 592 676 861 9070 229 54 86 309 475 515 564 743 879 996

10042 83 4 140 88 310 33 50 429 571 612 751 4 83 11082 228 77 864 12090 392 419 509 17 675 799 827 954 13132 248 311 67 95 438 506 93 624 65 73 742 997 14028 106 40 264 394 408 59 506 15 614 797 824 979 15124 57 700 833 61 78 969 16058 153 616 28 827 927 8 91 17097 336 620 761 876 18035 80 207 19 320 42 9 402 547 60 89 767 800 936 19206 305 417 69 850 901

20023 189 248 83 349 74 91 410 86 708 918 21047 151 300 496 22098 197 281 585 677 886 970 23063 132 55 389 587 605 24087 107 57 83 285 357 530 708 847 989 25019 89 130 85 357 544 618 79 95 725 850 908 28 26034 112 236 42 53 87 409 26 526 46 641 726 35 81 940 63 27061 85 91 280 440 5 520 59 83 961 28048 56 60 312 64 99 418 587 662 731 884 963 29119 31 55 231 47 403 65 91 621 84 765 815 49 942

30148 212 28 66 7 79 303 992 31195 211 54 341 716 72 908 59 32298 362 418 64 83 622 723 808 99 33042 132 467 570 6 665 79 827 34081 253 9 341 743 63 867 989 35307 83 516 93 667 793 855 904 36220 431 69 554 604 829 31 89 37080 238 63 308 449 797 828 38194 376 416 72 516 853 77 39107 12 80 411 559 613 36 97 839 960 88

40206 32 379 443 820 83 932 41144 219 882 915 50 42064 162 254 393 417 520 664 713 94 837 987 43127 34 265 372 445 46 520 836 44067 85 184 94 253 64 343 581 618 73 701 35 99 835 45044 135 80 279 524 71 646 51 714 981 99 46036 78 335 63 459 95 98 654 759 988 96 98 47047 61 273 319 40 525 731 51 48010 65 187 804 43 62 68 84 963 49166 344 412 96 612

50339 62 95 96 414 54 569 714 24 78 948 55 51076 135 44 76 82 285 521 36 92 616 787 826 70 75 52019 188 296 416 34 67 574 634 701 43 817 907 53064 82 107 27 298 460 514 15 601 6 36 721 875 980 54042 177 425 72 663 701 90 55324 51 76 419 34 512 52 714 914 56067 143 231 35 305 61 82 798 816 33 57161 391 424 567 94 628 78 729 58308 453 79 550 735 43 53 885 59028 67 69 211 19 22 306 22 61 522 715 908 84

60003 39 70 80 126 49 633 740 83 839 53 60 61087 233 324 40 501 19 32 741 863 66 62069 340 431 584 635 746 850 63154 214 79 300 42 549 56 632 49 723 820 40 64077 112 271 490 502 35 737 65089 309 472 515 97 643 52 62 700 48 70 71 910 58 66055 145 41 74 245 544 662 787 870 920 38 67004 118 48 56 78 98 259 70 350 52 57 532 613 755 73 898 956 68149 277 313 39 62 440 56 634 74 747 830 58 927 69045 208 32 34 96 331 50 764

70029 156 64 67 77 316 30 64 400 88 698 913 19 93 71104 292 395 638 39 90 722 894 923 84 72251 64 347 81 796 73044 53 87 193 274 82 83 319 490 897 990 74083 102 75 84 354 93 464 69 566 94 623 702 75060 64 138 74 75 85 350 407 11 600 38 964

76016 280 334 593 759 837 902 6 77061 120 66 207 559 826 98 78070 104 215 80 562 844 72 79020 86 333 54 425 91 555 619 40 745 808 932 86

80057 460 673 75 741 65 94 827 931 81357 653 59 86 781 811 82185 408 524 677 771 83244 573 775 915 68 84154 250 355 95 97 696 880 968 85056 278 93 434 37 69 628 32 767 917 26 52 86219 362 467 584 625 705 812 43 58 930 87121 223 513 58 633 71 88150 260 362 586 624 750 89080 297 519 645 91 728 42 895 97

90064 72 108 13 79 245 499 760 813 91016 40 74 341 473 546 618 25 953 94 92058 156 98 315 34 36 41 404 570 666 747 843 93 901 93131 36 220 340 926 39 99 94035 57 213 398 461 615 859 95079 94 174 309 412 534 621 817 80 82 96139 280 304 771 907 97138 248 93 561 92 675 81 94 98 893 98164 232 44 98 99 358 451 601 927 99378 465 72 636

100001 127 211 339 542 69 101099 402 902 102087 179 219 33 68 341 400 20 62 702 16 92 903 103100 258 316 69 508 41 639 836 323 67 104082 236 372 498 500 4 679 80 876 105261 335 749 106054 202 14 424 28 514 61 90 609 33 89 727 60 927 107046 78 82 192 654 57 713 70 812 912 13 32 108051 177 435 73 689 941 109203 19 655 728 47 825

110041 160 200 65 477 671 760 808 70 111019 132 508 66 695 734 112122 41 72 81 312 20 468 517 936 58 113030 50 64 438 47 562 88 803 63

114217 77 94 515 89 814 82 941 115134 295 589 36 624 707 16 116146 68 268 82 369 536 632 873 97 117016 240 83 98 377 800 9 37 80 118158 262 446 84 85 503 624 83 727 74 79 119079 360 648 78 87

120187 366 84 569 692 729 31 85 842 52 62 966 71 121002 207 618 735 894 978 122188 269 418 38 512 629 790 972 123185 95 208 82 328 71 646 124133 400 513 626 53 125102 52 78 386 443 847 80 992 126451 598 701 39 895 127074 76 128 89 225 33 384 905 26 128183 307 406 62 736 846 901 14 129216 466 822 977

130071 454 82 579 763 896 906 86 131103 40 372 683 89 786 132031 49 60 92 194 290 325 564 674 84 783 85 846 84 990 133065 185 90 323 409 63 518 607 830 87 134098 239 48 74 305 9 90 420 520 630 37 891 135158 87 611 85 737 921 56 136007 9 183 245 393 476 618 836 910 137124 80 383 427 578 601 3 836 138095 163 233 85 382 566 92 139254 93 490 556

140100 136 58 467 503 41 652 807 50 141116 234 79 81 556 628 830 94 142040 48 344 497 639 700 88 875 958 143096 152 382 642 716 28 963 144183 232 481 560 847 939 51 145046 97 135 53 99 348 669 749 146048 49 100 9 51 312 604 95 147045 50 283 331 498 559 624 770 982 149017 175 325 41 447 58 693 860 149017 53 194 456 535 643 744

150107 71 219 81 592 603 11 719 891 151014 26 51 61 233 31 69 660 856 83

152017 242 626 57 764 989 91 153111 35 68 203 438 60 548 67 671 98 999 154273 99 492 512 77 631 700 979 155276 353 488 559 635 46 79 731 70 960 84 156003 24 36 267 351 475 506 75 705 12 845 157023 120 50 92 490 96 570 767 90 978 158063 108 64 287 459 641 723 822 909 93 159036 314 67 435 500 2 5 750

160146 341 74 517 69 715 848 83 915 35 161102 214 47 354 79 97 622 42 750 60 162103 392 78 576 729 921 163008 39 136 229 67 449 533 647 717 164132 46 353 55 640 76 165158 236 350 487 502 5 650 843 963 166058 98 155 291 315 487 550 87 741 42 802 25 167069 278 380 444 78 91 651 989 168050 67 81 195 207 21 382 94 758 169064 544 78 667 719 51 57 85 815 985

170187 210 28 560 683 743 853 171011 421 540 58 628 58 861 172572 949 173504 21 788 936 174055 138 454 69 562 615 711 175023 222 51 316 30 70 470 658 62 860 84 919 49 99 176030 74 152 248 334 402 504 698 766 831 177008 106 219 300 35 52 452 585 680 81 737 178006 197 224 74 382 779 97 984 179022 274 357 96 442 70 512 44 610 763 844 929

180151 365 437 52 578 181105 82 249 321 585 626 807 26 45 913 182027 106 73 213 552 59 793 183016 109 205 8 31 308 583 640 755 880 184137 42 209 29 503 669 757 856 73 952 87 185128 207 64 411 567 603 28 777 83 186334 728 42 87 854 177026 76 99 126 338 556 604 15 841 90 97 188207 436 506 41 632 842 938 189168 202 300 36 97 430 661 82 793 988

190038 217 43 57 63 89 331 37 437 675 737 68 955 191026 338 459 542 850 74 904 68 192707 840 985 193002 23 80 118 70 316 32 49 59 590 746 54 75 829 94 194017 245 84 344 492 593

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

184 966 1082 97 434 739 94 2180 84 702 3020 119 383 503 623 865 4160 87 251 88 481 838 951 5062 236 390 690 899 903 6353 817 7136 92 231 473 8811 941 9553 618 747 54 68

10016 472 11079 281 508 23 57 683 68 948 12147 213 310 567 677 821 13297 14137 58 495 657 75 15079 358 67 569 83 818 16144 587 834 29 81 938 17498 672 18415 748 924 19157 525 671

20026 86 165 853 90 906 21074 149 292 663 757 978 22071 174 736 23075 127 946 77 24158 67 605 945 25002 254 545 93 729 27735 97 805 28256 351 942 29321 467 763 78 853 82

30621 862 31364 458 650 63 852 961 32068 147 771 956 33020 69 195 319 34206 566 35028 72 99 940 36043 168 425 652 873 958 37295 679 758 79 844 38935 169 487 572 866 961 39097 131 274 690 986

40068 462 549 614 47 778 940 41186 247 80 346 403 580 704 59 42110 318 455 592 43018 73 4 138 267 326 35 968 44059 78 737 45484 640 46334 81 494 612 866 82 47071 184 279 579 684 21 48468 779 986 49129 778 831

50261 77 503 88 97 51624 56 52104 244 360 641 54628 55088 765 970 56167 71

57317 88 780 869 977 98 58393 66 572 784 59167 267 380 413 642 878 903

60258 471 728 955 61107 22 260 69 353 945 62010 226 619 704 63893 901 64019 367 615 748 58 65214 367 610 718 858 66303 679 757 836 994 67161 409 982 68034 75 532 729 800 967 69282 335 42 54 73 430 632 861

70008 529 630 903 71200 565 72139 389 701 874 73158 261 349 722 36 98 74253 432 52 668 838 75121 315 406 95 829 76106 222 70 408 691 910 84 97 77235 82 502 66 603 5 78207 752 901 64 79033 149 511 713 32 826 984

80168 758 807 962 81245 388 422 626 82129 83 489 756 939 62 83047 266 301 10 24 579 741 975 84272 430 544 613 838 85146 590 86124 773 832 957 87106 318 348 834 88060 284 343 623 82 89102 79 382 416 39 549

90453 975 89 219 363 411 520 54 71 92455 57 978 93152 411 94145 209 49 74 305 673 750 965 95055 153 65 732 979 96005 339 447 776 990 97478 738 98021 108 14 23 290 310 981 99247 310 64 705 852 932

100045 399 430 968 101038 258 564 662 102040 684 739 850 54 66 103445 774 104192 321 463 93 597 640 105044 174 380 990 106129 419 98 503 22 98 990 107115 81 381 491 772 844 108622 109045 182 492 766 816 65 85

110225 617 786 111252 405 501 56 98 952 86 112168 521 70 721 113238 452 64 96 715 976

114256 91 405 707 892 115341 414 93 582 771 842 989 116456 682 770 117098 609 45 835 118049 92 117 288 575 716 96 864 921 59 119031 178 359 429 767

120003 52 229 399 593 722 810 121324 85 97 531 700 21 40 122036 176 468 573 723 878 123057 77 171 453 6 91 621 124012 362 451 817 125412 18 916 88 126356 550 70 796 883 127092 156 372 91 502 734 805 46 128049 204 743 804 53 64 938 51 129141 779

130410 521 131028 675 771 133529 89 702 800 134001 421 722 97 135024 45 79 111 347 626 38 989 136365 73 710 38 74 9 912 137581 138223 342 503 712 998 139468 567 626 750 98 862 940 85

140581 941 141353 74 416 701 142294 398 591 630 143298 710 803 144034 208 316 511 99 765 905 59 145198 404 715 146044 181 636 73 774 7 82 826 147214 148263 926

150000 262 458 510 883 151180 289 755 152253 153950 154315 744 51 155623 61 156112 95 200 77 423 907 61 157033 68 299 665 158911 159142 421 657

160210 518 30 602 846 161434 645 53 901 162148 96 324 489 91 525 694 163019 143 44 531 67 80 164298 315 468 98 724 165156 604 854 166060 285 793 167032 320 497 567 71 168087 286 527 608 836 934 56 169215 725 849

170297 359 70 613 714 171129 75 397 608 73 172144 389 624 935 84 173100 4 174089 156 600 66 804 175049 176873 177588 34 572 869 178028 185 205 333 684 733 878 968 179141 242 555 610 812 959

180168 13 738 181335 611 38 182123 25 367 550 97 787 939 183067 209 435 897 912 13 184809 467 531 615 897 185489 536 85 687 99 885 954 186877 187118 217 512 626 72 854 928 72 188008 18 551 778 881 966 189640 891

190766 870 191181 306 603 99 962 192043 176 229 193036 139 88 219 36 701 410 39 75 78 99 504 194797 960

PRZETARG.

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniejszym publiczny przetarg na zwózkę materiałów opałowych dla Przedsiębiorstw Miejskich: Gazowni, Elektrowni, Wodociągów i Tramwai.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na zwózkę materiałów opałowych" należy złożyć w biurze Administracji Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza 36, do dnia 28 stycznia 1937 r. godz. 12-tej.

Wzory ofert można otrzymać w Administracji Przedsiębiorstw Miejskich, również można tamże przejrzeć szczegółowe warunki

Zarząd Miejski zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, podział zwózki pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzglednienie żadnej oferty.

Do ofert należy dołączyć poświadczenie złożonego w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości 500 zł.

Grudziądz, dnia 14 stycznia 1937 r.

Zarząd Miejski w Grudziądzu. 51Gr.

Obwieszczenie
150 ton smoły pogazowej

w całości lub częściowo na sprzedaż za gotówkę przy odbiorze w własnych cysternach względnie beczkach.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na smołę" z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 25 stycznia 1937 godz. 13-tej Administracja Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza 36. Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. 53Gr

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że szewc Józef Anzelm Rożański, zamieszkały w Tczewie i Antonina Murawska zamieszkała w Gdańsku, Hundegasse 83-84, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 14 stycznia 1937 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
w z. Szandrach. 64T.

Spis zapowiedzi Nr. 4/37 65

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1. cieśla Izydor Sarnowski kawaler, zamieszkały w Kaliskach syn dożywotnika Roberta Sarnowskiego zamieszkałego w Kaliskach i zmarłej żony jego Elżbiety z domu Pozorska ostatnio zamieszkałej w Kaliskach, 2. gospodyni Marta Kaczykowska panna zamieszkała w Sopotach Karlstr. 2, córka zmarłego robotnika Augustyna Kaczykowskiego ostatnio zamieszkałego w Reskowie i Marianny z domu Kobiela zamieszkałej w Reskowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Piecach u p. Sołtysa w Kaliskach i gazecie Gdańskiej.

Piece, dnia 7 stycznia 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
(—) Franciszek Cybula

Niniejszym unieważniamy **zgubiony** konosament zastępczy celny na partję Rolf Olsen 15/1 i 16/2 beczek śledzi ex s. s. „Jaederen" z dnia 22 X. 1936. Bergenske. 63

Przejęcie magazynu.

Dnia 14. bm. przejąłem znany magazyn

radioaparatów, przyborów elektrotechnicznych i rowerów

od firmy J. BERESIN i CO. we Wrzeszczu

i prowadzić go będę nadal pod firmą

Friedrich Heuthe

Moje, z górą 25-letnie doświadczenie oparte na praktyce, daje gwarancję umiejętnej obsługi, przy czym proszę Was darzyć mnie swoim cennym zaufaniem. Do Waszej dyspozycji oddaję bogaty wybór towarów, przy niskich cenach i korzystnych warunkach płatności.

Friedrich Heuthe, mistrz-mechanik
WRZESZCZ,
68 Adolf-Hitler-Strasse 44 — Telefon 41950

Zarząd Miejski w Bydgoszczy Wydz. VIII/4 — Budownictwo Miejskie

rozpisuje niniejszym

przetarg publiczny

pisemny, na warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie w Bydgoszczy, na **wykonanie robót malarskich i lakierniczych** w budynku nowego szpitala miejskiego.

Podkładki przetargowe w cenie 5,— zł. nabywać można w Wydziale VIII/4 ul. Jana Kazimierza 5, I. p. Sekretariat.

Oferty składać należy w wymienionym wyżej Wydziale do dnia 30 stycznia 1937 r. godz. 12-tej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 5% od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, prawo podziału robót pomiędzy dwóch lub kilku oferentów, jakoteż prawo unieważnienia przetargu.

Oferenci mogą zapoznać się z warunkami pracy na miejscu budowy za uprzednim zgłoszeniem w Kierownictwie Budowy (telefon 36-20).

Bydgoszcz, dnia 15 stycznia 1937 r.

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddz. Bud. Miejskiego
(—) Dypl. inż. arch. K. Orlicz
Inspektor budownictwa.

Zlec. nr. 40/VIII.

Poszukuję posady w składzie kolonialnym względnie piekarni. Mam 2 lata praktyki w składzie kolonialnym. A. Gibowska, Nowe (Pom.) ul. Gdańska 6. M60

Akwizytorzy w całej Polsce dobrze wprowadzeni w sferach urzędniczych poszukiwani do sprzedaży aparatów radiowych za Pożyczki Państwowe. Wysoka prowizja. Radio-Phonet, Gdynia, Świętojańska 50. 9008

Gdynia ul. Abrahama 27, do wynajęcia 4 pok. mieszkanie, Inform. udziela gospodarz. 9935M

Restauracja z pełnym wyszynkiem w śródmieściu Gdyni, z dobrą klientelą, z powodu złego stanu zdrowia właściciela do odstąpienia. Oferty pod „5000" do „Gazety Morskiej Ilustrow." 9056

Gdynia Zamienię dom niewykończony, wartości 50 tys. Dochód miesięczny 620.— na Gdańsk, Wrzeszcz (Langfuhr). Polsko-Amerykańskie Biuro Pośrednicze, Gdynia, 10 Lutego 28, tel. 35-38. (9989Mk

Sprzedam parcelę przy powstającym nowym dworcu 937 m. kw. Cena 20.000 zł. Polsko-Amerykańskie Biuro Pośrednicze, Gdynia, 10-go Lutego 28, tel. 35-38. 9991Mk

Okazyjnie nowy dom, III-piętrowy. Czynsze 10.000, potrzebna gotówka 50.000. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustrow." Gdynia pod „Śpiesznie". 9Mk

Polka-amerykanka język polski, niemiecki, stenografia w obu językach, znajomość języka angielskiego, szuka zajęcia. Zgłoszenia „Gazeta Morska Il." pod „336". 18M

HANDEL I FINANSE

Kto ma długi i nie jest w stanie w 100% płacić niech żąda naszej oferty. Dyskrecja - Zaufanie. Najstarszy Dom Powierniczy Metropolis, Kraków, Rynek Gł. 33. oddział Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9926

Skrypty dłużne Państwowe nabywamy. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9923

Skupujemy protesty, wyroki, listy przewozowe, frachty. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8, tel. 3327. 9924Mk

Domy w Berlinie kupujemy, wypłacamy gotówką w Polsce. Dom Powierniczy Metropolis Gdynia Portowa 8, tel. 3327. 9925Mk

GDAŃSK

Pokój ładny, słoneczny, z całym utrzymaniem, blisko kolei, I. piętro, dla pana lub pani do wynajęcia. Dieta zastosowana. Zgłosz. pod nr. 1087 do „Gazety Gdańskiej". 66Gdk

Sygnatura: Km. I. 1155/36

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości, w postępowaniu upadłościowym

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I. Franciszek Kwiatkowski mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17. lutego 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika upadłego Fryderyka Goersa w Chełmnie nieruchomość a to dwuch śpichlerzów masywnych, położonych w Chełmnie zapisanycb w księdze wieczystej Chełmno Miasto karta 46a i 393.

Nieruchomość karta 46a oszacowana na została sumę zł 13.000 cena zaś wywołania wynosi zł 9.750 Nieruchomość karta 393 oszacowana została na sumę 12.300 zł. cena wywołania wynosi 9,225 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości, dla nieruchomości karta 46a — 1.300 zł. dla nieruchomości karta 393 — 1.230 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać funcusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu. że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujace zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska sala Nr. 14.

Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 29. grudnia 1936 r.

48 **Komornik Franciszek Kwiatkowski**

Km. 1920/36

Przetarg.

19-go stycznia godzina 11-ta sprzedaje w przechowaniu u spedytora Kulwickiego przymusowym przetargiem za gotówkę 1 maszynę do szycia Singer

Brunon Duplicki
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

1470/36

Przetarg.

19 stycznia godzina 12 sprzedaje przy N. Rynku 18, przymusowym przetargiem za potówkę. bufet orzechowy, kredens, nowoczesne.

(—) Brunon Duplicki
komornik Sądu Grodzkiego
w Toruniu.

Przetarg.

19 stycznia godzina 10 sprzedaje w przechowaniu u spedytora Kulwickiego przymusowym przetargiem za gotówkę:

kredens, stół, 6 krzeseł, bufet, biurko, kanapę, fotele klubowe i inne.

Brunon Duplicki
komornik sadowy.

Spis zapowiedzi nr. 13.

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości że:

1) Kawaler Jan Drywa czeladnik stolarski zamieszkały w Sierakowicach, pow. Kartuzkiego syn nieżyjącego Leona Drywy rolnika i żyjącej żony jego Barbary urodzonej Klawikowskiej, zamieszkałej w Sierakowicach:

2) panna Monika Woźniak bez zawodu zamieszkała w Wolnym Mieście Gdańsku, obecnie w Załakowie, pow. Kartuzkiego córka Bazylego Woźniaka rolnika i żony jego Amandy urodzonej Potratz zamieszkałych w Załakowie, gminy Sierakowice powiatu Kartuzkiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Załakowie i Sierakowicach, oraz „Gazecie Gdańskiej".

Sierakowice, dnia 21 stycznia 1937 r.

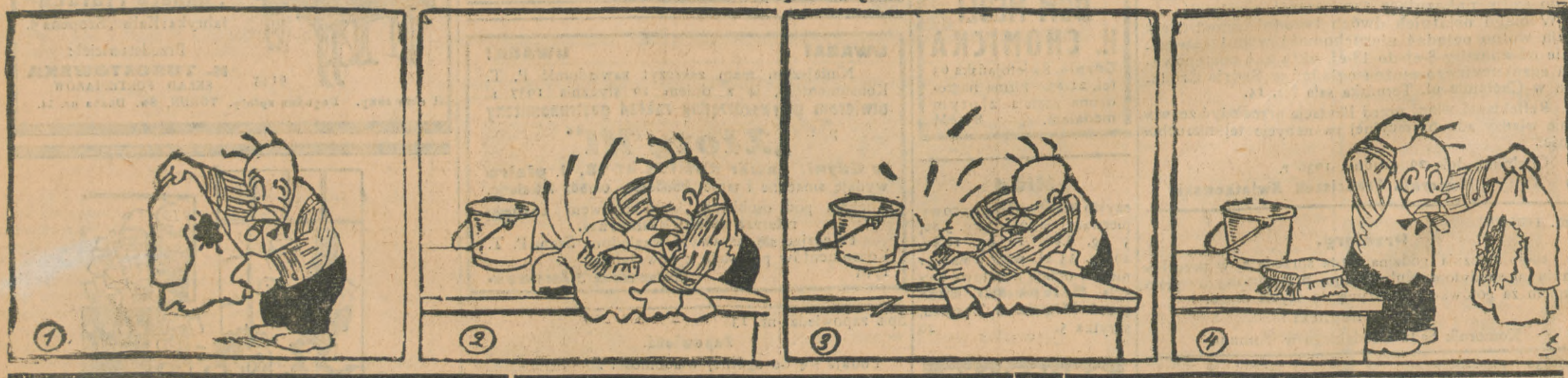
42 **Urzędnik Stanu Cywilnego.**
Michał Głowiński.



Fatalny chochlik drukarski

— Hallo, hallo! Proszę zamieścić ogłoszenie jeszcze raz, gdyż dzisiaj zakradła się do niego omyłka. Uposażenie, jakie ofiarujemy, wynosi 500, a nie 5000 franków.

Miłośnik porządku



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Czesław Kościelski**, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow**, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza**, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.